

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Krew na ulicach Berlina

Gwałtowne starcia strejkujących z policją

Salwy w tłum. -- Zabici i ranni. -- Barykady na ulicach. --
Wszystkie autobusy, jakie ruszyły, rozbite

BERLIN, 4-go listopada. — Wczoraj wieczorem komisja rozjemcza pomiędzy personelem Berlińskiego Tow. Komunikacyjnego a zarządem tego towarzystwa

opublikowała orzeczenie, niekorzystne dla personelu.

W odpowiedzi na orzeczenie komisji personel uchwalił odrzucenie arbitrażu,

zmierzającego do obniżenia warunków plac. Dyrekcja towarzystwa rozkleiła na słupach ogłoszeniowych plakaty, wzywające robotników do powrotu do pracy pod grozą

zwolnienia bez odszkodowań.

Jako ostateczny termin powrotu do pracy wyznaczono g. 2 pop. Robotnicy i urzędnicy dotychczas do pracy się nie stawili.

Strejk przybrał w ciągu ranka

charakter burzliwy.

Grupy demonstrantów krążyły dookoła dworców i remiz komunikacyjnych. Prezydent policji wydał szereg ostrych zarządzeń represyjnych przeciw komitetom strejkowym. Przeszło 100 osób z pośród „patroli komitetów „strejkowych“ zatrzymano na ulicy do wylegi-tymowania.

Ponieważ władze znały oficjalnie strejk za nielegalny,

policja zlikwidowała zebranie przywódców t. zw. „rewolucyj-

nych związków zawodowych“, aresztując 50 agitatorów komunistycznych.

Jednocześnie zawieszono wy-dawnictwa „Rote Fahne“ i „Welt am Abend“ na okres 8 dni za nawoływanie do nieposłuszeństwa i podżeganie do strejku. Opieczelowano również drukarnie obu wydawnictw.

Około godziny 10 rano w pobliżu gmachu centrali doszło do burzliwych demonstracji.

Policja konna szarżowała na tłum. Kilkunastu przywódców aresztowano.

BERLIN, 4-go listopada. — Na tle strejku komunikacyjnego doszło do

krwawych rozruchów w dziel-

niczy Schöneberg

przed remizą tramwajową. Policja usiłowała rozpedzić tłum strejkujących, którzy poczeli bombardować ją kamieniami.

Wobec tego policja dała salwę w tłum, na którą demonstranci odpowiedzieli strza-łami rewolwerowymi. Jeden robotnik został zabity, 4 zaś ciężko rannych. Po bezładnej strzelaninie demonstranci cofnęli się w popłochu.

BERLIN, 4 listopada. (Pat.) Mimo ostrych zarządzeń dy-rekcji berlińskiego towarzystwa komunikacyjnego i zmobilizo-wania policji, likwidacja strej-



Policja strzeże nielicznych wozów tramwajowych, kursujących po mieście.

ku napotyka na znaczne przeszkody. Wbrew oczekiwaniom nie udało się dziś uruchomić żadnej stałej linii ani autobusowej ani tramwajowej.

Z kilku remiz wozów tramwajowe nie zdołały wyjechać z powodu przybrania groźnej postawy przez tłum zgromadzony na ulicy przed remizą.

Po południu w Schoenbergu powtórzyły się zajścia, przy-czem tłum zaatakował policję, która

użyła broni palnej

raniąc ciężko jedną z robotnic. Do podobnych krwawych zajść doszło również w dzielni-cy Treptow, gdzie

tłum robotników zaatakował kamieniami autobus

usiłujący wyjechać na miasto. Policja nie mogąc uporać się z demonstrantami przy pomo-cy pałek gumowych

zrobiła użytek z broni palnej, raniąc ciężko 2 osoby. W jed-nej z ulic okolicznych na Scho-enenbergu w czasie zajść mię-dzy strejkującymi a policją za-bity został również jeden ro-botnik. Z pośród 10 urucho-mionych dziś autobusów

9 zdemolowano

w ciągu jednej godziny ich kur-sowania. Jeden z wozów

był nawet ostrzeliwany

z ukrycia. Przez jakiś czas za-częło krążyć po ulicach kilka wozów tramwajowych pod osło-ną pogotowia policyjnego. Pu-

bliczność w obawie aktów sa-botażu, które powtarzały się przez cały dzisiejszy dzień, pra-wie że nie korzystała z tych wozów.

W kilku miejscach przecięto przewodniki elektrycz-ne

doprowadzające prąd do tram-wajów. W późnych godzinach wieczornych na ulicach miasta zwłaszcza w dzielnicach robot-nicznych panowało wielkie oży-wienie. Na skrzyżowaniach wiel-kich arterji widać było

liczne skupienia ludzkie

żywo dyskutujące z umunduro-wanymi funkcjonariuszami tramwajów i autobusów miej-skich.

Policja dokonała około 300 a-
resztowań.

Nastrój na mieście jest bar-dzo podniecony. Wpoprzek jed-nej z linii tramwajowych na jednej z większych ulic w po-ludniowo - zachodniej części miasta

strejkujący ustawili barykady z wywróconych wozów przez co zatarasowali całkowicie ruch uliczny.

**Komuniści z hitle-
rowcami!**

BERLIN, 4 listopada. (Pat.) Niezależne związki zawodowe po-zostające pod wpływem socjal - de-mokratów uwzględniając decyzję se-dziego rozjemczego wypowiedziały się dziś za natychmiastowym za-kończeniem strejku komunikacyjnego w Berlinie. Natomiast opozycja rewolucyjna, kryjąca w swych szeregach komunistów, postanowiła na swem zebraniu popołudniowym

kontynuować zapoczątkowaną przez siebie akcję strejkową.

Narodowo - socjalistyczne or-ganizacje robotnicze poparły stanowisko komunistów.

Z pośród 21.000 pracowników miejskich środków komunikacyj-nych zgłosiło się w godzinach po-południowych zaledwie 1500 robo-tników do pracy.

Wobec groźby redukcji plac w gazowniach, które obsługują połud-niową część miasta i dzielnice pod-miejskie zarządzono tam głosowa-nie wśród załogi robotniczej. Od wyniku głosowania zależać będzie czy również i ta gazownia przystą-pi do strejku.

Za wszelką cenę

BERLIN, 4 listopada. (Tele-gram własny „Głos Poranne-go“) —

Bracht wydał policji polece-nie, aby w ciągu dnia jutrzejsz-go zaprowadziła bezwzględnie porządek, a gdyby to się nie udało, aby czyniła użytek z broni palnej.

Starcia na prowincji

BERLIN, 4 listopada. (Pat.) Z prowincji nadechodzą wiadomo-sci o licznych krwawych zaj-ściach, które wydarzyły się w różnych częściach kraju. W Duisburgu zabity został jeden narodowy socjalista. W Nupertal

wywiązała się strzelanina pomiędzy komunistami a naro-dowymi socjalistami. W wyni-ku tych zajść kilku uczestni-ków odniosło rany. W miejscowości Arnstadt doszło do walk pomiędzy członkami republi-kańskiego Reichsbanneru a na-rodowymi socjalistami. Po obu stronach byli ranni. Interwe-jująca policja dokonała liczy-nych aresztowań.

**Stare wycieczkowe wozy spełniają godną rolę środka lo-
komocji.**



Stare wycieczkowe wozy spełniają godną rolę środka lo-
komocji.



Posterunki tramwajarzy strejkujących przed remizą.

Tammany Hall Organizacja, która rządzi Nowym Jorkiem

Tammany Hall — tak się nazywa organizacja, która od lat rządzi niepodzielnie w radzie miejskiej Nowego Jorku i bez aprobaty, której nic się nie dzieje w największej stolicy świata. Tammany z instytucji początkowo filantropijnej przekształciła się w organizację handlowo-polityczną, której nazwa stała się synonimem korupcji.

Dzisiaj, w przededniu wyborów, uwaga mieszkańców N. Jorku znowu skierowała się ku Tammany Hall, która rozporządza zarówno wpływami politycznymi jak i wielkimi funduszami. Pomimo kryzysu i zastój Tammany Hall jest jedynym może przedsiębiorstwem, które daje duże zyski. Buduje się mniej mostów, kupuje się mniej terenów pod budowę, pod plantacje etc., ale dywidendy Tammany są i tak wyższe niż jakiegokolwiek inego przedsiębiorstwa w Stanach.

Tammany bogaci się kosztem podatników nowojorskich. Ani jedna transakcja na rachunek miasta nie odbywa się bez pośrednictwa Tammany, co pociąga za sobą spore dochody dla tej ostatniej w postaci „prowizji”, inaczej zaś mówiąc łapówki.

Trzydzieści lat temu senator M. G. Plunkitt, jeden z wybitnych członków Tammany, określił pojęcie łapówki, jako rzecz sporna. „Łapówka — mówił on — jest nieuczciwą, gdy się ją otrzymuje z rąk ludzi nieuczciwych, ta sama łapówka jest uczciwym wynagrodzeniem, gdy stżnowi dodatkową zapłatę dla osoby dokonywującej uczciwej transakcji z korzyścią dla miasta”.

Otóż powyższa, rozciąga i elastyczna definicja stała się podstawą działalności Tammany Hall i pokrywała wszelkie korupcyjne operacje, jakimi wsławiła się potężna organizacja, władająca zarządem miejskim N. Jorku.

Wszystkie organy municypalne Nowego Jorku zależne są od Tammany: policja, władze sanitarne, sądowe, budowlane etc., etc. Za pośrednictwem tych organów, przez trzecie osoby, Tammany reguluje wszystkie sprawy tak, aby przynosiły one jej zyski, nie obciążając jej bezpośrednio zarzutami korupcji i łapownictwa. Afera b. burmistrza Nowego Jorku, popularnego Jimmy Walkera, związana jest bezpośrednio z działalnością Tammany Hall, do której Walker należał z urzędu.

Wpływy Tammany mogłyby podciąć tylko wyniki wyborów, gdyby w Nowy Jorku zwyciężyli republikanie. Ale Tammany rozporządza wielkimi kapitałami, umie dbać o utrzymanie wyborców w dobrym nastroju, troszczy się o pozyskanie głosów bezrobotnych, którym wydaje zapomogi w gotówce i w natu-

WODZOWIE

Słynny pisarz niemiecki Emil Ludwig opublikował pod powyższym tytułem artykuł w „Daily Mail”, który poniżej cytujemy. Redakcja.

Wśród dzisiejszych wodzów jest tylko niewielu, których twórcza fantazja wynosi ponad masy. Mussolini ją posiada. W porównaniu z nim Stalin jest więcej organizatorem, realistą, kierowany raczej fanatyzmem niż fantazją. Brak mu nietylko gibkości wlocha, lecz także jego uroku. Bo Stalin działa jak jeden z komitetu siedemnastu i to nie pozostawia mu innego wyboru, jak hamować swoje siły.

W tem technika rządzenia Sowieców podobna jest do demokracji, aczkolwiek w zasadzie jest autokratyczną. Rosją rządzi komisja, która p. Stalina, będącego tylko primus inter pares, może każdej chwili usunąć. Włochami rządzi człowiek, którego usunięcie byłoby trudniejsze, niż każdego dzieciniego monarchy.

Od czasu, kiedy nasi dziadkowie przed pięćdziesięciu laty dopatrywali się w demokracji jedynej nadziei na zbawienie, wszystko bezustannie zmieniło się, aż urosło do obecnego kryzysu; a my, wychowani, jako demokraci, nie dopatrujemy się więcej w demokracji jedynie upragnionej formy rządzenia.

Niemcy, którzy, jako ostatni, przyjęli demokrację, zdają się być na drodze usunięcia jej znowu. Pozostaje to w związku z jedną z ich społecznych właściwości: kochają porządek więcej, niż wolność. Ponadto wydali trzech największych teoretyków dyktatury: Marxa, ojca komunizmu, Nietzschego, ojca faszyzmu i Hegla, świętego patrona obu. Jedyne, czego nie są zdolni wydać, to prawdziwego dyktatora; dlatego zawsze mówią o zagadnieniu kierownictwa. I tutaj wykazują swój cudowny talent dla teorji

rze. Wątpliwą jest rzeczą zatem, aby wybory obecne przyczyniły się do obalenia potężnej klikki, rządzącej od dziesiątków lat w największej stolicy świata. L. G.

i niedomaganie w dziedzinie praktyki.

„Niemcy i rosianie“, powiedział kiedyś do mnie Trocki. „mówią zawsze o zapatrywaniu na świat. Prawda, że zapatrywali się na świat, ale tym czasem inne narody go zdobyły“.

A jednak istnieją dzisiaj wybitni wodzowie, nawet wśród demokratów. W ostatnich dwudziestu latach Niemcy wydały tylko dwóch: Rathenaua i Stresemanna; ci nie należą ani do arystokracji, która dawniej rządziła, a teraz znowu rządzi, ani do socjalistów, którzy tak długo mieli władzę w rękach, a nie byli zdolnymi zrobić z niej użytku. Obaj wyszli ze sta-

Nominacja p. Hermanowskiego

Z Warszawy donoszą: Dowiadujemy się, że wiceprezes VIII wydziału karnego sądu okręgowego, p. Hermanowski, przewodniczący rozprawy brzeskiej, otrzymuje nominację na sędziego sądu apelacyjnego. W ten sposób p. Hermanowski zrównany będzie z sędzią Rykaczewskim, referentem sprawy brzeskiej, który również otrzymał awans na sędziego sądu apelacyjnego.

nu średniego, z którego przez trzysta lat wychodzili prawie wszyscy mężowie, którzy podnieśli w świecie sławę imienia niemieckiego. Francja posiadała w Briandzie utalentowanego przedstawiciela demokracji i zdaje się, że w Herriocie znalazła ponownie męża, z którym należy się liczyć. Grecję reprezentuje pierwszorzędnym talentem, Venizelos, którego jednak skłonny jestem zaliczyć do rzydu dyktatorów.

Wśród nowych państw cesarj mieli największe szczęście ze swoim wodzem. Gdyby Stany Zjednoczone Europy były stworzone przed kilku laty (co dzisiaj jest niemożliwym), nie można, moim zdaniem, po śmierci lorda Balfoura, znaleźć lepszego prezydenta, niż Massaryka. Widzę w nim antypoda Mussoliniego; tu stoi naprzeciw wielkiego idealisty wielki autokratyczny realista, a jednak obaj mają pewne wspólne właściwości; tylko połączenie tych właściwości jest w różny sposób ułożone. Obaj mężowie przekształcili swoje narody w dług osobistego sposobu widzenia; ale podczas gdy jeden jeszcze w pięćdziesiątce życia jest przy pracy, by kraj swój zbudować i z niemiłosierną surowością wszystko zgnieść, co by mu mogło przeszkodzić w wy-

konaniu swego zadania, drugi, wykorzystując korzystny pogląd, który mu daje jego wiek osiemdziesięciu dwóch lat, snuje łagodnie nie, by je nierozważnie przetykać w grę sił swego narodu.

Z konieczności, zdania, czy dyktatura, czy też demokracja jest lepszym systemem, są różne; pytanie to wymagałoby o każdym czasie i od każdego narodu inną odpowiedź. Ale Massaryk i Mussolini wydają mi się najlepszymi wodzami, reprezentującymi dzisiaj oba systemy rządzenia.

Emil Ludwig.

Ciekawa statystyka Kto siedzi w więzieniu?

Z Warszawy donoszą: W więzieniu śledczym na Dziesięciu przesiaduje ostatnio dwóch sędziów, czterech adwokatów, jeden rejent, dwóch pisarzy hipotecznych jeden b. prokurator, 5 wyższych urzędników, 4 lekarzy, 6 znanych i wielkich przemysłowców 5 arystokratów z tytułami książęcy mi i hrabiowskimi. Poza tem przesiaduje na „Pawiaku” 9 bardzo znanych kupców, jeden b. komisarz policji, 3 bankierów oraz 4 właścicieli dużych rentownych kamienic. Wszyscy osadzeni są za udział w niebezpiecznych aferach kryminalnych, zakrojonych na bardzo szeroką skalę i kolejno odpowiadać będą przed sądem.

Wogóle zwraca uwagę fakt, że do więzienia trafia ostatnio coraz więcej ludzi z pośród inteligencji, wysokich stanowisk i lepszych sfer

Bułgarski Kürten odcina kobietom głowy

SOFJA, 4.11 — Donoszą z Warny, że cada tamtejsza ludność żyje pod wrażeniem okropnych i tajemniczych morderstw, męczących się w ostatnich czasach z zestraszającą szybkością.

Ofiary ich padają przeważnie między dziewczęta i kobiety, którym zbrodniarz po dokonaniu swego okrutnego czynu uciną głowę. Głowy te później porzuca osobno a ciało osobno.

Dotychczas zginęło w ten sposób 5 kobiet i jeden mężczyzna.

Cała policja bułgarska została zaalarmowana celem pochwycenia zbrodniarza. Jak dotychczas jednak wszelkie poszukiwania nie dały żadnego wyniku.



Jedna z kapitalnych scen najnowszego filmu egzotycznego Van Dyke'a p. t. „Człowiek - Maska”

Kino-dźwiękowe

PALACE

Dzisiaj i dni następnych!

Areyfilm produkcji francuskiej 1932 | 33 reżyserji Karola Froelicha

Kobieta Kameleon (Zabójstwo bankiera Spillera.)

W rolach głównych: MARY GLORY, zmysłowa Marie Bell i rasowy Jean Murat. Nadprogram: I. Najnowsze aktualności Foxa, II. Komedja dźwiękowa w 2-ach aktach. Pocz. o g. 12 w pol. Na poranek o g. 12 ceny miejsce od 70 gr.

Grand-Kino

Dzisiaj i dni następnych!

Początek o godz. 12 w pol.

Realizacja Freda Niblo p. t. LUDZIE ZA KRATAMI

Tragedja tęskniących za słońcem i miłością... Wstrząsająca wizja męczarni więźniów w murach słynnego więzienia Sing-Sing. W rol. głównych: Philips Holmes oraz Konstancja Cummings, Walter Huston i Borys Karłow. Nadprogram: Micky-Maus, Najnowsza groteska rysunkowa.

Dźwiękowy Kino-Teatr „CAPITOL”

Dzisiaj i dni następnych!

Rewelacyjne areydzioło filmowe mistrzowskiej reżyserji Rouben Mamouliana p. t.

Dr. Jekyll i Mr. Hyde

W rolach głównych: Frederic March i Miriam Hopkins. Pocz. seansów o g. 4.30, w soboty i niedziele o g. 12.30

Sala ogrzewana! Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń!

Sejm odroczone na dni 30

Zasadnicze zmiany w polskiej polityce zagranicznej?

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W piątek, o godzinie 4 pop. odbyło się pierwsze posiedzenie sejmowej komisji budżetowej pod przewodnictwem posła Byrki. Po zagajeniu przystąpiono do przydzielenia referatów budżetowych. Budżet prezydenta Rzplitej objął poseł Czuma, budżet sejmowi pos. Czernichowski, kontrola państwa — pos. Czuma, prezydium rady ministrów — p. Czapski, budżet ministerstwa spraw zagranicznych p. Walewski, ministerstwa spraw wojskowych — p. Polakiewicz, min. spraw wewnętrznych — p. Pączek, min. skarbu — p. Holyński, min. sprawiedliwości — p. Seidler, min. przemysłu i handlu — p. Minkowski, min. komunikacji — poseł Brzozowski, ministerstwa w. r. i o. p. — p. Zdzisław Stroński, min. opieki społecznej — p. Sowiński, min. poczt i telegrafów — p. Sanojca, emerytury i zapotrzenia — p. Wagner, renty inwalidzkie i pensje — p. Wagner, długi państwowe — p. Holyński, monopole — p. Czapski; fundusze — p. Czuma, generalny referat i ustawa skarb. — p. Mędziński.

Do rozdania referatów poseł Trampezyński zaproponował, aby przy budżecie prezydium rady ministrów odbyła się rozprawa ogólna ze względu na obecność premjera. Przewodniczący p. Byrka odpowiedział, że dyskusja ogólna odbywa się zawsze na wstępie obrad komisji budżetowej albo przy referacie generalnym. Przewodniczący obiecał jednakże zawiadomić premjera, że pewna część członków komisji pragnęłaby jej obecności przy rozprawie nad budżetem prezydium rady ministrów.

Podkreślić należy, że poseł Rzóska, który był referentem budżetu min. komunikacji, tym razem nie otrzymał referatu. Powodem tego było, iż w zeszłym roku poseł Rzóska miał poważne wątpliwości natury konstytucyjnej co do sposobu referowania budżetu poczt i kolei państwowych. Za to wystąpienie został tym razem pominięty.

Pos. Sanojca miał w swoim czasie referat min. reform rolnych. Jak wiadomo ministerstwo to zostało włączone do ministerstwa rolnictwa, wobec tego pos. Sanojca pozostał bez referatu, przydzielono mu wobec tego referat min. poczt i telegrafu. W swoim czasie poseł Sanojca występował ostro przeciwko ziemianstwu i dlatego nie oddano mu referatu min. rolnictwa. Chciano go nawet dotkliwie ukarać powierzeniem mu budżetu min. oświaty, ale zorientowano się, że byłoby to jeszcze gorszym dla ministerstwa oświaty. Należy podkreślić dziwny pośpiech członków

senatu, którzy mają jeszcze kilka miesięcy czasu dla rozpatrzenia budżetu, a już rozdzielili między sobą referaty budżetu.

Odroczenie sesji

WARSZAWA, 4 listopada. — (PAT.) — W piątek, dnia 4-go listopada r. b. o godz. 5.30 pop. szef biura prawnego prezesa rady ministrów Władysław Paczowski udał się do gmachu sejmowi i wręczył panom marszałkom sejmowi i senatu wraz z odnośnym pismem prezesa rady ministrów zarządzenie prezydenta Rzplitej odraczające sesję sejmowi i senatu na dni 30. Zarządzenie pana prezydenta brzmi:

„Na podstawie art. 25 konstytucji odraczam z dniem dzi-

sięszym sesję zwyczajną sejmowi na dni 30.

Warszawa, dnia 4 listopada 1932 roku.

Prezydent Rzplitej

(—) Mościcki.

Prezes rady ministrów

(—) Prystor.

Zarządzenie w sprawie odroczenia sesji zwyczajnej senatu brzmi:

Na podstawie art. 37 konstytucji odraczam z dniem dzisiejszym sesję zwyczajną senatu na dni 30.

Warszawa, dnia 4 listopada 1932 roku.

Prezydent Rzplitej

(—) Mościcki.

Prezes rady ministrów

(—) Prystor.

Jak dzielono referaty

Przy podziale referatów na komisji zaszedł bardzo charakterystycz-

ny incydent. Posłowie z Klubu Narodowego domagali się, aby wedle przyjętego zwyczaju przydzielić im referat wniosków Klubu Narodowego. Wicemarszałek Polakiewicz oświadczył wówczas, że klub BB bardzo chętnie się na to zgodzi, o ile wzamian za to członkowie Klubu Narodowego obejmą kilka referatów budżetowych. Na tę ofertę Klub Narodowy nie zareagował.

Wówczas przewodniczący pos. Byrka raz jeszcze powtórzył propozycję, oświadczaając, że rozumie, iż wykonanie jej jest bardzo trudne w dzisiejszych warunkach.

Wobec tego, że na to oświadczenie nie było odpowiedzi, klub BB podzielił między siebie zarówno referaty budżetowe, jak referat wniosków Klubu Narodowego.

Z Rosją przeciw Niemcom

Głos angielski o zmianie na stanowisku ministra spraw zagranicznych Polski

LONDYN, 4.11. (PAT.) — „Evening Standar” p. t. „Polskie zagadnienie” omawia znaczenie zmiany na stanowisku polskiego ministra spraw zagranicznych. Pismo uważa za możliwe, że wycofanie się p. Zaleskiego będzie miało poważne skutki we wschodniej i środkowej Europie. Zaleski, zdaniem gazety, z tradycji i przekonania jest rusofobem. Mając do wyboru Rosję i Niemcy, wolałby on widzieć Polskę zaprzyjaźnioną z Niemcami nawet za cenę poświęcenia przyjaźni małej ententy. Następca p. Zaleskiego — pułkownik Józef Beck, zauważa gazeta, reprezentuje szkołę rosyjską w M. S. Z. i przewidując nieunikniony konflikt z Niemcami z powodu Górnego Śląska i korytarza, nalega on na ratyfikowanie polsko - sowieckiego paktu nieagresji bez względu na to czy sojuszniczka Polski Rumunja podpisze podobny pakt czy też nie. W ten sposób ma on nadzieję zapewnić sobie życzliwą neutralność Sowieców na wypadek przyszłego konfliktu z drugim potężnym sąsiadem Polski.

Doniosłe nominacje

WARSZAWA, 4 listopada. — (PAT.) — Pan prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację Jana Szembeka, posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Rzplitej w Bukareszcie na podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych.

WARSZAWA, 4.11. (PAT.) — Pan prezydent Rzplitej mianował Edwarda Raczyńskiego, naczelnika wydziału ustrojów międzynarodowych w min. spraw zagranicznych, stałym delegatem Polski przy Lidze Narodów.

WARSZAWA, 4.11. (PAT.) — Szefem biura prawn. prezesa rady

ministrów mianowany został dotychczasowy zastępca szefa tegoż biura, Władysław Paczowski.

Wiele zmian

szykuje się w dyplomacji

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W najbliższych dniach rozpocznie się na ulicy Wierzbowej taniec dyplomatyczny. Ro-

botę te osobie będą prowadzić min. Beck, względnie Szembek. W dniu dzisiejszym zostały wysłane do poszczególnych państw przedłożenia w sprawie agremnt dla przyszłych posłów i ambasadorów. W dniu wczorajszym przybył do Warszawy poseł Łukasiewicz, który obejmie placówkę dyplomatyczną w Moskwie.



Misja sowiecka w Warszawie

zaskarżona przed sąd polski przez swego byłego urzędnika

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Niezwykle sensacyjna sprawa znalazła się wczoraj na wokandzie wydziału cywilnego w Warszawie. Z powództwem wystąpił niejaki Mikołaj Bezikowicz, długoletni urzędnik misji sowieckiej w Warszawie. Bezikowicz zaskarżył misję sowiecką o odszkodowanie z tytułu zatrudnienia, w ogólnej kwocie około 15,000 złotych.

Bezikowicz przez szereg lat należał do grona kierowników sowieckiej misji handlowej w Warszawie. Zarządzał on w pierwszym rzędzie działem sprzedaży „Rezinotrust” (sowieckiego trustu gumowego). Pewnego dnia kierownictwo poselstwa sowieckiego w Warszawie wezwało Bezikowicza. Oznajmiono mu, że ma powrócić do Moskwy, celem złożenia raportu.

Według oświadczenia poselstwa sowieckiego, centrala była niezadowolona z pracy Bezikowicza. Wykazany przez niego brak zapas towaru wskazywał na niedopuszczalne zaniedbanie w zakresie sprzedaży kaloszy. Rewizja miała bowiem wykazać, że na składzie pozostało niesprzedanych kilkanaście tysięcy par kaloszy sowieckich przyciemnionych przez zapas pochodzący z lat 1929 i 1930. Centrala moskiewska obliczyła swoje stra-

ty na sumę 800,000 zł.

Bezikowicz odmówił wyjazdu. Nazajutrz misja sowiecka w Warszawie zakomunikowała swemu długoletniemu kierownikowi, że przestał być jej urzędnikiem.

Bezikowicz zwrócił się natychmiast do min. spraw wewnętrznych, z prośbą o zezwolenie na pobyt w Warszawie. M. S. W. udzieliło karty pobytu.

Bezikowicz wytoczył powództwo przeciwko misji sowieckiej w Warszawie o odszkodowanie, opierając się na normach polskiego ustawodawstwa. Bezikowicz domaga się odszkodowania za trzy miesiące, pozatem za trzy niewykorzystane urlopy. Dalej domaga się spieniężenia obligacji pożyczek sowieckich.

Urzednicy poselstwa sowieckiego w Warszawie otrzymują pensję częściowo w obligacjach pożyczek sowieckich.

Łączna suma pretensji wynosi około 150,000 zł. Jest to pierwszy w dziejach sądownictwa polskiego wypadek, ażeby rozpatrywano spór między obywatelem sowieckim a sowiecką władzą.

Na wczorajszą rozprawę nie zjawili się przedstawiciele misji sowieckiej. Mianowicie misja sowiecka skorzystała z tego, że wezwanie do sądu zostało doręczone na poprzedni adres misji przy ul. Ma-

Metody pielęgnowania urody w świetle nowoczesnej wiedzy

Już z treści poprzednich trzech artykułów wynika jasno konieczność uwzględnienia danej właściwości cery oraz dostosowania odpowiedniego preparatu lekarsko - kosmetycznego. Niewłaściwy środek potęguje zbyt — niestety — często początkowe niedomogi i warunkuje nawet schorzenie skóry. Sprawdza się to najczęściej na cerze o tłustej właściwości. Wystarczy bowiem kilka razy w taką skórę wetrzeć jakikolwiek krem lub wazelinę, by ją oszpecić wargami i przyszczać. Myjąc natomiast twarz o tłustej właściwości gorącą wodą i proszkiem marmurowym „Miraculum”, tudzież pudrując odłuszczaającym pudrem higienicznym d-ra Lustra, nietylko zapobiega się o-kropnemu nieraz oszpeceniu, ale przeobraża się tłustą właściwość w prawidłową. Wzmianka o odłuszczaającym pudrze zwróci też uwagę czytelnika na potrzebę dostosowania nawet preparatu do codziennego użytku do danej właściwości cery, jakim jest puder. Podczas gdy tłusta cera wymaga odłuszczenia, potrzebny jest dla suchej i prawidłowej puder o właściwości zmiększającej naskórek. Takim pudrem jest: roślinny puder egzotyczny d-ra Lustra, o niezrównanych zaletach higienicznych i estetycznych. A teraz słów kilka o pielęgnowaniu prawidłowej cery. Prawidłowa cera wymaga również mycia gorącą niemal wodą, wolno a-toli po dłuższym splukiwaniu gorącą, ochłodzić krótko zimną. Do mycia posługiwać się wolno jednym z mydeł neutralnych d-ra Lustra lub otrąbkami migdałowymi z jego przepisu. Hormonowy krem „Oxa” jest w danym przypadku zbyt cenny, chyba, jako wybitnie ożywczy krem, w znaczeniu zapobiegawczym, przeciw przedwczesnemu starzeniu się. Natomiast wystarczy pod puder egzotyczny matowy krem „Mira”, a celem utrzymania soczystości cery i zapobieganiu twardnieniu naskórka, winno się na 10 minut przed myciem rano i wieczorem powlec twarz kremem „Ultrasol”. Krem ten, nasświetlany promieniami ultrafioletowymi, zmiękcza bajecznie skórę twarzy, ciała i rąk.

ciąg dalszy nastąpi.

Od dziś wojna celna między Łotwą i Sowietami

RYGA, 4.11 (PAT.) — Dnia 5 b. m. o godz. 12-iej upływa termin ważności traktatu handlowego między Łotwą a Sowietami. Delegacja

łotewska bawiąca w Moskwie do dnia dzisiejszego nie otrzymała żadnych konkretnych propozycji w sprawie odnowienia traktatu.

Należy więc liczyć, że jutro o 12 Sowiety stracą wszelkie ulgi i klauzulę najwyższego uprzywilejowania i do towarów ich stosowane będą stawki maksymalne. Kupcy na gwałt wykupują z komory celnej towary nadeszłe z Rosji.

Insul areszowany

ATENY, 4.11. (PAT.) — Samuel Insul został dziś areszowany.

Zwyrodniał niedo-rostek

zranił śmiertelnie brata

Wczoraj o godz. 11 min. 30 w nocu w bramie domu przy ul. Zielonej 46, doszło do bójki pomiędzy braćmi — 13-letnim Józefem i 14-letnim Franciszkiem Ziomkiem, w trakcie której Franciszek został tak niefortunnie uderzony przez młodszego brata jakimś ostrym narzędziem że uległ przecięciu tętnicy w okolicy pośladka. Stan ranego jest dosyć poważny z powodu upływu znacznej ilości krwi. Karetka pogotowia przewiozła niebezpiecznego do szpitala im. Mościckiego.

W ponurych barwach kreśli sytuację gospodarczą „Lewiatan”

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Po dwudniowych obradach rada „Lewiatana” ogłosiła wczoraj wieczorem obszerny komunikat o swym programie gospodarczym. Komunikat ten nie zawiera właściwie żadnego konkretnego projektu, charakteryzuje tylko sytuację i przyczyny znanych wszystkim zagadnień naszego życia gospodarczego.

Czytamy w tym elaboracie takie między innymi oświadczenia:

„Wszystkich obywateli naszego 32-miljonowego narodu przygniata widmo 1 miljaru zaległości na rzecz państwa, samorządów, instytucji ubezpieczeń i t. p. Obok tego bieżą świadczenia i podatki

W SKALI LAT DOBREJ KONJUNKTURY.

Wszystko zatem — mówi Lewiatan — stwarza

CIEŻAR NIE DO PODZWIGNIĘCIA, WYWOŁUJE POWSZECHNĄ APATJE WŚRÓD NAJSZERZYCH WARSTW SPOŁECZNYCH”.

Dalej następuje próba ujęcia programu, która brzmi:

„Program musi zachować w całej swej moralności podatnika, żywe źródło przyływu świadczeń na rzecz państwa, samorządów społecznych i terytorjalnych”.

Kandydaci łódzcy do rady adwokackiej Warszawy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dzisiaj odbędą się w Warszawie wybory do rady adwokackiej warszawskiego okręgu apelacyjnego. Dotychczas ujawniona została lista kandydatów koła adwokatów Rzplitej Polskiej (sanacyjna), na której między innymi figurują z Łodzi dr. Bolesław Fichna i z Kalisza mec. Stanisław Jarosz. Do sądu dyscyplinarnego z Łodzi kandyduje z tej listy mec. Józef Osiecki.

Dwa wyroki śmierci za uprawianie szpiegostwa

WILNO, 4.11. (PAT) — Wczoraj w sali sądu okręgowego w Wilnie odbyła się w trybie doraźnym rozprawa przeciwko czterem oskarżonym o szpiegostwo, którzy od roku 1931 do połowy października r. b. prowadzili działalność na rzecz jednego z państw ościennych. Ławę oskarżonych zajęli: 22-letni Stanisław Markowski, działający pod pseudonimem „niebieski”, stały mieszkaniec m. Lidy, z zawodu stolarz, 29-letni Dymitr Saj, pseudonim „Busz”, rolnik, wyznania prawosławnego, ojciec trojga dzieci, Brat Markowski 29-letni Ryszard Markowski, również mieszkaniec m. Lidy, stolarz, 32-letni Piotr Fusak, rolnik, ojciec czworga dzieci. Wszyscy wymienieni prowadzili akcję szkodliwą dla państwa i dopiero po dłuższym czasie zostali wykryci i ujęci przez policję. Wobec tego, że sprawa dotyczy oskarżenia o szpiegostwo, toczy się ona przy drzwiach zamkniętych.

W wyniku całodziennego posiedzenia sąd wydał wyrok, mocą którego skazani zostali: Stanisław Markowski i Saj na karę śmierci, Ryszard Markowski i Piotr Rusak na bezterminowe więzienie. Skazani przyjęli wyrok spokojnie.

Stanisław Markowski i Saj złożyli prośbę o ulaskawienie do pana prezydenta Rzplitej.

Genjalny malarz, bokser i spirytysta bohaterem procesu o sfalszowanie 3.000.000 dolarów

W berlińskim sądzie dobiega końca jeden z najsensacyjniejszych procesów ostatniej doby — sprawa bandy fałszerzy banknotów dolarowych i funtów angielskich.

Jest to bodaj największy z procesów fałszerskich, bowiem jego

bohaterzy rozciągnęli szeroko rozgałęzioną na całym kontynencie sieć organizacyjną a do wykrycia jej powołać musiano władze policyjne państw całej Europy.

Na czele tej oszukańczej szajki stali dwaj rosjanie: inżynier Bazy-

li Mamonow i artysta - malarz Iwan Miasojedow.

Ciekawą postacią jest zwłaszcza ten drugi.

Patryjarchalna postać z długą, siwą brodą i pełną godności obliczem nie czyni bynajmniej, wra-

nia hochstaplera. Swego czasu był Miasojedow jednym z największych malarzy carskiej Rosji i rozporządzał miljonowym majątkiem.

Mimo to miał przeszłość burzliwą. Jeździł od miasta do miasta z trupą cyrkową i

produkcował się jako bokser, jeszcze w czasach swej świetności.

Następnie stał na czele tajemniczej „łóży spirytystów”, o której raz po raz wspomina się w obecnym procesie.

Przed rewolucją bolszewicką uciekł do Niemiec i został bez środków do życia.

Tu przystąpił do spółki fałszerzy banknotów 50-dolarowych, 100-dolarowych i 100-funtowych.

Spółka działała na wielką skalę i miała swe ekspozytury we wszystkich stolicach Europy. Miasojedow jako najwybitniejsza osobistość, stanął wkrótce na jej czele.

Pierwszy fałszywy banknot tej „wytwórni” odkryto w Sztokholmie i uwięziono niejakiego Pabla. U niego znaleziono korespondencję która naprowadziła na ślad Mamonowa w Berlinie, występującego pod pseudonimem „Kertesz”.

Odsiadywał on swego czasu karę za fałszerstwo banknotów razem z Miasojedowem.

Dopiero w roku 1931 wypłynęły znowu fałszywe dolary w Berlinie.

Pociągnięci do odpowiedzialności oprócz wymienionych Arkadiusz Uralski-Udincew, Oskar Landau, Arno Lewinson, Georg Schwengler i Aleksander Nedilow.

U Udincewa znaleziono maszynę drukarską, stempel i banknoty, wartości ponad 300,000 marek,

u Miasojedowa, który był twórcą fałszywych banknotów, płyty do ich sporządzania.

Niejak Nedilow był w zмовie z pewnym wysokim urzędnikiem pruskim, który swoją osobą osłaniał całą aferę.

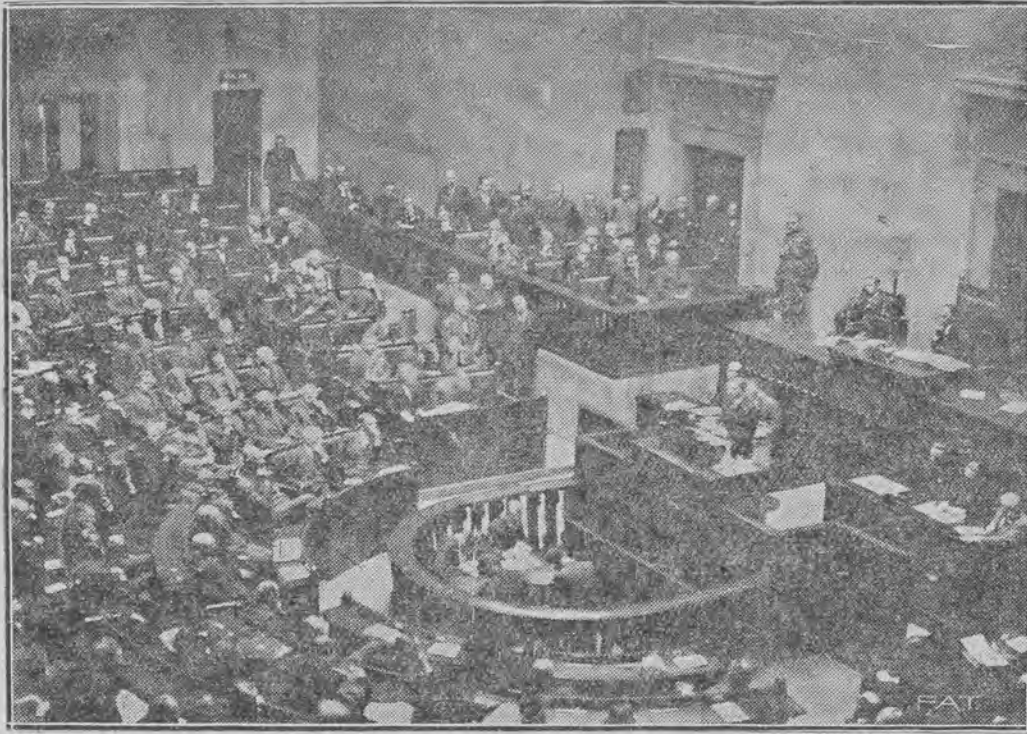
Na rozprawie raz po raz wybuchaly różne sensacje. Wymieniano tak głośne nazwiska z najwyższych sfer Rzeszy, że przewodniczący trybunału był zmuszony częstokroć prowadzić rozprawę przy drzwiach zamkniętych. Ujawniono

kontakt fałszerzy z władzami G. P. U. moskiewskiego

Była mowa o Kreugerze. Wreszcie padła wysokość sumy sfalszowanych banknotów. Wynosiła ona co najmniej 3 milionów dolarów.

Nie więc dziwnego, że proces Miasojedowa urasta obecnie do rozmiarów pierwszorzędnego sensacji, a wtajemniczeni mówią, że spodziewany w tych dniach wyrok i finał procesu będzie czymś wręcz rewelacyjnym.

Sesja budżetowa sejmu



W czwartek rozpoczęły się obrady sesji budżetowej sejmu R. P. Dyskusję rozpoczął p. minister skarbu prof. Zawadzki, wygłaszając dłuższe expose budżetowe, dotyczące budżetu na rok 1933-34.

Na zdjęciu naszym widzimy p. min. Zawadzkiego, wygłaszającego przemówienie z trybuny. —

9,5 proc. prywatna stopa dyskontowa Kupno walut i dewiz bez ograniczeń

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dziś ma się ukazać okólnik związku banków, ustalający dla weksli stopę dyskontową na poziomie 9,5 procent. Równocześnie zawieszono będzie postanowienie banków nie przyjmowa-

nia od publiczności zleceń na kupno walut, dewiz i złota. — Postanowienie to, stosowane do tych klientów, którzy nie mogli się wykazać „usprawiedliwionem zapotrzebowaniem”, okazało się w praktyce bezprzedmiotowe, gdyż zawsze moż-

na było dostać w Warszawie każdą ilość walut, dewiz, lub złota na wolnym rynku.

Pocztowa Kasa Oszczędności obniżyła oprocentowanie w stosunku rocznym do książeczek oszczędnościowych na 5 proc., miast dotychczasowych 6 proc.

Irlandja szykuje niespodzianki Aresztowania w wojsku. — Ostre pogotowie garnizonu. — Tajemnicza kradzież

LONDYN, 4 listopada. — Brytyjska opinia publiczna żywo komentuje wiadomości, które nadeszły dziś z Irlandji. Gabinet irlandzki odbył wczoraj w nocy nagłe posiedzenie nadzwyczajne z udziałem de Valery. O temacie obrad zachowywana jest jaknajściślejsza dyskrekcja.

Niezwłocznie po posiedzeniu rady ministrów ogłoszono we wszystkich pułkach Dublinskich rozkaz ostrego pogotowia i jednocześnie zakaz opuszczania koszar.

Późno w nocy aresztowano kilku wojskowych. Dziś rano zaś rozeszły się pogłoski o sensacyjnej kradzieży, której ofiarą padły magazyny pułku piechoty, stacjonowanego w Island

Bridge pod Dublinem. Z magazynów skradziono jakoby 10 tys. sztuk amunicji karabinowej, oraz pewną ilość granatów ręcznych. Dzisiejsze dzienniki dublińskie, które pisały o tej

kradzieży zostały skonfiskowane. —

W Londynie krąży pogłoski, że rząd irlandzki stoi w przededniu gwałtownych i nieoczekiwanych zmian.

Znowu sprawa granic Niemiec Niebezpieczny pogląd w Anglii

LONDYN, 4 listopada. (Pat.) Omawiając sprawę powrotu Niemiec na konferencję rozbrojącą, „Times” w artykule wstępnym zastanawia się nad tem, jaki jest stosunek brytyjskiej

opinji publicznej do klauzul terytorjalnych traktatu wersalskiego i dochodzi do następujących konkluzji:

— Sprawa ta nie dotyczy opinji brytyjskiej w takim stopniu, jak opinji publicznej w innych krajach. Ale ogólny pogląd angielski jest ten, że w traktacie wersalskim zostały poczynione pewne błędy, a czas ujął nie niesprawiedliwości pewnych decyzji i przedej czy później zastosowane być muszą środki, zmierzające do rewizji. Zasadniczym jednak warunkiem ta-

kiej rewizji jest, że miałyby być ona uzyskana drogą rokowań, a nie drogą przemocy. Niebyłoby to oziębło popularnego w Anglii pragnienia ogólnej sprawiedliwości, jak usiłowania zmiany granic przemocą. A ponieważ izolowana akcja jakiegokolwiek kraju może przyczynić więcej zła niż dobra, jest przeto uznane za konieczne, że ta faza zagadnienia niemieckiego powinna być omówiona w najściślejszym porozumieniu przez Wielką Brytanię, Francję, Stany Zjednoczone i Włochy.



SPECJALNY DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO” Z D. 5. XI. Nr. 5

SEX-EROT

według powieści
rosyjskiej L. Humilewskiego
opracował Sefel.

(Ciąg dalszy).

— Przecież mówiliśmy już o tem z panią.

— Komitet nie zatwierdził mnie...

— Wiem, Zojo!

— I dzisiaj porzuciłam dom...

— Mówili mi o tem.

— Co mam teraz począć?

Wziął ją za rękę.

— Niech mi pani tylko pozwoli dograć do końca ten przeklęty turniej! W tej chwili mam tylko szachy w głowie... Ale mówiłem już z Szabuszewiczem. To bardzo trudno, ale jak dowie się o wszystkim, u rzędzi panią w fabryce. Będzie pani pracowała rok i wówczas będzie pani sama sobie ojcem! Gdy pani na to zasłuży, miejscowy komitet odkomenderuje panią na uniwersytet i wówczas żadne pochodzenie pani nie przeszkodzi. Zojo, czyżby pani nie miała wytrzymać?

Zoja obruszyła się

— Ja dziesięć lat wytrzymam. I wogóle co tu jest do wytrzymania?

— Tymczasem Ryżyńska znajdzie dla pani pomieszczenie. Zoja, niech mi pani tylko pozwoli dokończyć turniej. Przecież pani wie...

— Wiem.

— No więc o co idzie? Zoja? Jeżeli pani ma choć połowę, choć czwartą część takiego uczucia, jak ja...

Przerwała mu, spojrzawszy prosto i spokojnie w jego oczy, tak blisko i uważnie, że ujrzała swe odbicie w jego czarnych błyszczących źrenicach

— A pan myśli, Siemionie, że co innego powstrzymuje mnie od tego, aby natychmiast pójść do laboratorium i połknąć truciznę? To nie są tylko słowa, co powiedziałam w Komitecie i nie dla żartów opuściłam dom, Siemionie! Pan przecież wie, jaki jest mój stosunek do ojca!

Ucisnął jej dłoń.

— Wiem, Zojo, wiem! Właśnie dlatego domagałem się zawsze, aby pani porzuciła dom. Inaczej zawsze będzie pani w tej samej sytuacji, co ojciec.

Zoja spojrzała na niego z pełnym zdziwieniem. Uśmiechnął się i powiedział:

— Przecież komitet ma rację, nie dopuszczając pani do środowiska partyjnego, ponieważ 99 procent dziewcząt pani pochodzenia jest istotnie obcym elementem. Mają rację, że odnoszą się podejrzliwie do takich ludzi, jak pani ojciec, ponieważ w 99 procentach są oni jeszcze naszymi wrogami... Istnieją także wyjątki — naprzykład pani jest wyjątkiem! Ale dlaczego pani jest wyjątkiem? Dlaczego? Widzi pani, długo nad tem myślałem i mówiąc uczciwie nie wymyśliłem: widocznie wyrosła pani w otoczeniu dzieci ulicy i ulica ochroniła panią od wpływu ojca! Pani bardzo wcześnie zaczęła czytać, być może, że przypadkowo trafiła pani na dobrą książkę... Nie wiem, zresztą, nie o to teraz chodzi...

— Tak, oczywiście, nie o to. — Idzie tylko o to, że pani musi ponosić odpowiedzialność za te 99 procent.

— Od tej świadomości człowiekowi wcale nie jest lżej!

— A jednak ma pani możliwość dobijania się swego! I pani to robi, a jeżeli nie zdoła pani tego dokonać, to znowu komitet będzie miał rację: okazało się wówczas, że ma pani słabą wolę, że niema w pani płomiennego dążenia, a dla takich ludzi rzeczywiście niema miejsca w partji. Naszą jacyką i tak należałoby wyczyścić do połowy! Przecież pani wie?

— Nie sprzecam się z panem, — opuściła głowę. — Ale od tego wszystkiego i od niedowierzania, i od podejrzeń... Niczego nie ukrywałam, nie krzywiłam się na mnie... Nie oszukiwałam nikogo!

— Wiem o tem, Zojo!

— No, zobaczymy. Właśnie wraca Anna. Pewnie miała jąkoś urządziła! A pan niech pomówi ze swoim Szabuszewiczem i tylko szczerą prawdę!

Pusił jej rękę. Anna podeszła, patrząc uważnie to na jedno, to na drugie:

— Mieszczańskie ceremonje! Całujcie się i kochajcie na zdrowie; nie jestem miłośniczką! Czego się chowacie?

Spojrzeli na siebie z uśmiechem i nie odpowiedzieli ani słowa. Korolew zapytał:

— Jak będzie z Zoją?

— Pójdziemy zaraz do Wierze Wołkowej. Ona mieszka sama i może ją przyjąć. Wspominała mi o niej Babkowa. Tak będzie najlepiej. Znam ją dobrze, to prawdziwa towarzyska.

— Może lepiej nie chodzić zaraz? — zapytał Korolew. — Pani chciała, Zojo, być na turnieju. Mam trudną grę z Grecem!

DYREKCJA KINOTEATRU LUNA

zawiadania, że rewelacyjne arcydzieło filmowe p. t.

„Zwycięzca” (Hotel Atlantic)

ukazuje się w najbliższych dniach na naszym ekranie.

Prosimy zwrócić uwagę na ten film.

— A ona będzie panu podpowiadała, czy jak? — ostro zareagowała Anna. — A może znowu sentymenty?

Korolew zaśmiał się. Anna machnęła ręką.

— Czy nie można się obejść bez tych głupstw?

— Bez jakich głupstw? — leniwo zauważył Korolew. — Szachy nazywa pani głupstwem, czy też turniej?

— Ani jedno, ani drugie, chociaż...

Zamyśliła się na chwilę, a Korolew machnął ręką.

— Czego się pani kępuje? Niech pani szachy również nazwie mieszczaństwem. Przecież innych słów pani nie zna!

— Znam, znam, — odpowiedziała ze złością.

— Nie słyszałem!

Zoja, nie słuchając ich sprzeczki, lekko traciła Korolewa.

— Nie mogę. Nie byłabym teraz w stanie, Sienia. Życzę panu powodzenia i cały wieczór będę o tem pamiętała. To wystarczy?

Skinął głową:

— Dobrze. Wystarczy i tego. Bo czy wiele człowiekowi potrzeba?

Uśmiechnął się, patrząc, jak Zoja z wielką starannością przewiązała chusteczka głowę i wzięła z okna zawiniątko z rzeźbami: w jej ruchach już wracała do życia zapobiegliwa gospodyni.

— Czy to wszystko, coś zabrała z domu? — zainteresowała się Anna.

— Wezmę jeszcze potem, co będzie potrzeba? Poślę kogoś. Zresztą i tego starczy...

Widziała, jak Sienia z zyczliwym uśmiechem spoglądała za nią i poczuła, że nagle wzrosło w niej zainteresowanie do życia: wzruszał ją i ten wzrok, i partja z Grecem, myślała o fabryce i o Wierze Wołkowej,

chciała wiedzieć co będzie jutro i co za rok. Raptownie odwróciła się do Sieni:

— Ale na wystawę w niedzielę pójdziemy w każdym razie? Pomoże mi pan?

— Bez względu!

— Mieszczaństwo — odezwała się Anna, — mieszczaństwo od stóp do głów! Po jakiego diabła włożyć się po wystawach, kiedy możecie przyjść do siebie i lizać się dowolnie! Co?

Tamei spojrzeli na siebie w milczeniu. Anna z tryumfem roześmiała się prosto w twarz Sieni:

— Ech, wy! Romantycy nie szczęśliwi. Brakuje tylko, żebyście zaczęli pisać wiersze!

Sienia ze szczerem zdziwieniem spojrział na nią:

— A wiersze to też mieszczaństwo? — zapytał. — A może to wogóle niegodne zajęcie? I czy dla wszystkich, czy tylko dla niektórych?

— Tak, mieszczaństwo! — ostro odpowiedziała Anna. — Powinniśmy żyć prozą, a nie wierszami... Wszelka poezja jest wymysłem i kłamstwem!

Sienia spokojnie przerwał:

— Pani ma coś nie w porządku w głowie: zdaje się, że pani traci rozum.

Zoja była gotowa do wyjścia i nie pozwalając Annie odpowiedzieć, pociągnęła ją:

— Idziemy, Anno, idziemy!

W drzwiach ukazała się głowa Greca:

— Korolew zaczynamy! Dzie wiąta godzina!

Zoja szybko ucisnęła dłoń Sieni i ten odszedł. Anna wzięła pod rękę Zoję, a ta przytuliła się do niej i pomyślała, że wszystkie jej niedawne strachy i zmartwienia nie są tak wielkie i beznadziejne.

(d. c. n.)

„LUNA”

Dziś i dni następnych!
Pocz. o 4 pp., w soboty, niedz. i święta poranki o godz. 12.

Wielkie arcydzieło dźwiękowe p. t.

„Natchnienie”

W rolach głównych: uroczą

Greta Garbo, Robert Montgomery i Lewis Stone
Nadprogram: Aktualności krajowe oraz tygodnik dźwiękowy FOXA.

Passe-partouts i bilety wolnego wejścia nieważne, prócz reprezentacyjnych

CZARY

Dziś i dni następnych!

PRIMABALERYNA

Wspaniały dramat dźwiękowy, osnuty na tle życia carskiej Rosji
Realizacji DIMITRA BUCHOWIECKIEGO. W roli tytułowej
Laura La Planie i Raymond Keane

Ken Maynard

w wstrząsającym dramacie sensacyjno-cowbojskim p. t. „Prawo Krwi”
Niezrównane tricki jeździeckie i akrobatyczne. Pocz. o g. 12

SPLENDID

NARUTOWICZA 20.
Dziś i dni następnych!

Genjalny komik Harold Lloyd Kinomanjak

w swym ostatnim, najlepszym filmie, tryskającej humorem komedji p. t.
Pocz. seansów o godz. 12 w poł. Aparatura Western-Electric.
Passe-partouts, bilety wolnych wejść i kupony ulgowe — nieważne aż do odwołania.

Wiadomości bieżące

Spis poborowych rocznika 1912

Dzisiaj powinni się stawić do spisu mężczyźni rocznika 1912, zamieszkałi na terenie 5 komisariatu policji, których nazwiska rozpoczynają się od liter: F, G, oraz mężczyźni, zamieszkałi na terenie 12 komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter R do Z.

Przeгляд koni

Dzisiaj o godz. 9-ej rano powinny być doprowadzone wszystkie konie do przeglądu na Plac Hallera, które nie zostały zgłoszone w terminach wyznaczonych w ciągu ostatnich kilku dni.

Noene dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56); M. Rozenbluma (Śródmiejska 21); M. Bartoszewskiej (Piotrkowska 95); J. Kłupta (Kątna 54); L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

SOBOTA SZOPENOWSKA

Dzisiaj o godz. 22,05 p. Helena Ottawowa profesor lwowskiego konserwatorium odegra na wstępie recitalu szopenowskiego w radjo najbardziej znaną balladę As-dur op. 47 piękne małe grywane impromptu Ges-dur, walca c-moll, poloneza Ges-dur, wreszcie rondo a la mazur op. 5, kompozycję młodzieńczą, ale już o wyraźnych cechach późniejszego Szopena. (r)

Charakterystyczny proces

Przemysłowcy, bracia Steigert, na ławie oskarżonych

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi rozpoznawał ciekawą sprawę.

Ławę oskarżonych zajęli znani przemysłowcy łódzcy bracia Otton i Ludwik Steigert, właściciele firmy, przy ul. Kilińskiego 193.

Firma Steigert otrzymała od przemysłowca Szeffnera 6.000 klg. przędzy do dalszej przeróbki „na lon”. Przędza ta umieszczona została w magazynach fabryki Steigertów.

W kilka dni po przyjęciu przędzy od Szeffnera, firmie Steigert ogłoszono upadłość a równocześnie dokonano dla masy upadłości spisu nieruchomości i ruchomości upadłej firmy. — Między innymi zaś wpisano przędzę Szeffnera.

Uważając, że Steigertowie do-

Statystykę zakładów przemysłowych przeprowadzi magistrat z polecenia ministerstwa przemysłu i handlu

Redukcja wydatków administracyjnych miasta o 25 proc.

Mówi się ostatnio bardzo wiele o oszczędnościach w samorządzie łódzkim. W związku z opracowywanym obecnie przez magistrat nowym budżetem administracyjnym Łodzi na rok 1933-34, władze nadzorcze poleciły władzom komunalnym poczynić jaknajdalej idące redukcje w dziale wydatków. Kompresje budżetowe mają być, według okólnika w tej sprawie nadesłanego, jedną z dróg uzdrowienia gospodarki finansowej miast, tonących formalnie w długach i nie mogących wskutek tego regularnie wywiązać się z zobowiązań.

Niedawno jak w ub. piątek 28 października r. b. ogłoszony został nowy dekret prezydenta Rzplitej, na mocy którego samorządy miejskie muszą zmniejszyć o 25 proc.

wszelkie wydatki administracyjne w nowych budżetach. W ścisłym związku z tym dekretem pozostaje instrukcja, wystosowana w dniu wczorajszym przez ministerstwo spraw wewnętrznych do magistratu łódzkiego. Instrukcja ta zwraca uwagę na wykonanie wskazań oszczędnościowych, zawartych w dekrety prezydenta Rzplitej.

Tymczasem, kiedy z jednej strony zaleca się miastu poczynienie zmniejszenia wydatków, z drugiej strony nakłada się na Łódź nowe ciężary i obowiązki, które w znacznym stopniu obciążają budżet.

W dniu wczorajszym nadeszło do Łodzi zarządzenie ministerstwa przemysłu i handlu nakazujące magistratowi łódzkiemu przeprowadzić statystykę ruchu przemysłowego w Łodzi. Ministerstwo zażądało mianowicie, aby magistrat dla celów statystycznych sporządził wykaz wszystkich zakładów przemysłowych, znajdujących się na terenie miasta, wykaz adresów przedsiębiorstw oraz wykaz stanu zatrudnienia na dzień 1 lipca, 1 sierpnia i 1 września r. b.

Oczywiście, że władze miejskie będą musiały zaastosować się do wspomnianego zarządzenia i uruchomić cały aparat dla sporządzenia wymaganej statystyki, mimo, iż w budżecie nie przewidziano na ten cel żadnego pokrycia.

Wspomniany wyżej wykaz zatrudnienia — rozumie się — w znacznym stopniu wykonanie zaleceń oszczędnościowych w wydatkach administracyjnych.

Rehabilitacja inż. Rymczy

Prokurator orzekł, że w wydziale kanalizacji nie było nadużyć

Głośne były w swoim czasie „rewelacje” ex-wiceprezydenta, p. Wielińskiego o nadużyciach w łonie magistratu. Po oskarżeniach, rzuconych pod adresem dwóch ławaików, p. Wieliński nie porzucił przybranej roli „czyszciciela” stosunków samorządowych i wystąpił z nowymi oskarżeniami, twierdząc kategorycznie, iż w wydziale kanalizacyjnym mają miejsca nadużycia. Mimo opinii władz miejskich, które w wyniku dochodzenia stwierdziły jedynie uchybienia i przekroczenia natury służbowej, na prośbę p. Wielińskiego wszczęte zostało śledztwo przez prokuratora przeciwko rzekomemu sprawcy nadużyć, inż. Rymczy. Zarzucano mu bezprawne podejmowanie z kasy wydziału funduszu na rozjazd służbowy itp. Suma w ten sposób podjętych pieniędzy miała według obliczeń p. Wielińskiego, wynieść 870 zł.

Śledztwo przeciwko inż. Rymczy trwało czas dłuższy. Wreszcie zostało ono w bieżącym tygodniu zakończone i w dniu wczorajszym prezydium magistratu łódzkiego otrzymało od prokuratora pismo, w którym zakomunikowano władzom przełożonym inż. Rymczy, iż śledztwo przeciwko niemu zostało umorzone. Prokuratorja, jak i sędzia śledczy, po zbadaaniu całej sprawy i przesłuchaniu siedemdziesięciu kilku świadków, stwierdziło ponad wszelką wątpliwość, iż w wydziale kanalizacji i wodociągów nie miały miejsca żadne nadużycia. Sprawę umorzono, gdyż nie dopatrzono się w działalności inż. Rymczy żadnych cech przestępstwa.

W ten sposób rozwiała się ostatecznie legenda o nadużyciach w wydziale kanalizacji. Fakt ten należy podkreślić z całym naciskiem, albowiem, jak sobie czytelnicy „Głosu Porannego” przypominają, p. Wieliński zmieszał w związku ze swej „rewelacjami” z błotem nie tylko inż. Rymczy, ale całe kierownictwo wydziału z inż. Skrzywanem i inż. Stulkow-

skim na czele. Mimo, iż wszyscy oskarżeni zostali zrehabilitowani, sprawa ta kosztowała wiele zdrowia ludzi, wciągniętych w nią. Zarówno s. p. inż. Skrzywan, jak i inż. Stulkowski rozchorowali się poważnie, jeżeli nie przez zarzuty, jakie spotkali ich zupełnie niesłusznie.

Jak słychać, magistrat ma za miar w związku z rehabilitacją inż. Rymczy pociągnąć p. Wielińskiego do odpowiedzialności za zniesławienie. (g)

Sen. Korfanty w Łodzi

na ogólnokrajowym kongresie Ch. D.

W niedzielę, dnia 6 b. m. odbędzie się w Łodzi kongres ogólnokrajowy Chrześcijańskiej Demokracji.

W kongresie wezmą udział prezes rady naczelnej tego stronnictwa, dr. Wojciech Korfanty i b. premier, Antoni Ponikowski.

Kongres rozpocznie się o godz. 8 rano nabożeństwem w kościele św. Krzyża.

O godz. 10 nastąpi otwarcie obrad w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd Nr. 34. Po zagajeniu, powitaniu zjazdu i wyborze prezydium — nastąpi odczytanie regulaminu obrad, oraz wybór komisji.

Sprawozdanie z działalności zarządu głównego wygłosi prezes senator Wojciech Korfanty, sprawozdanie z sekretariatu generalnego wypowie sekretarz generalny, Kaczorowski, sprawozdanie z działalności klubu parlamentarnego Ch.

Samobójstwo studenta medycyny

W dniu onegdajszym do właściciela folwarku Domiechowice, gm. Beldów, przybył w odwiedzinach kuzyn jego, 25-letni Adam Pieniążek, student medycyny uniwersytetu warszawskiego i z powodów nieznanych powiesił się na drzewie w ogrodzie folwarcznym.

Wisielca odcięto, lecz wszelkie starania o przywrócenie go do życia spełzły na niczym.

Powodu tragicznego kroku dotychczas nie zdołano ustalić. (p)

Objechał całe miasto a potem oświadczył, że nie ma pieniędzy

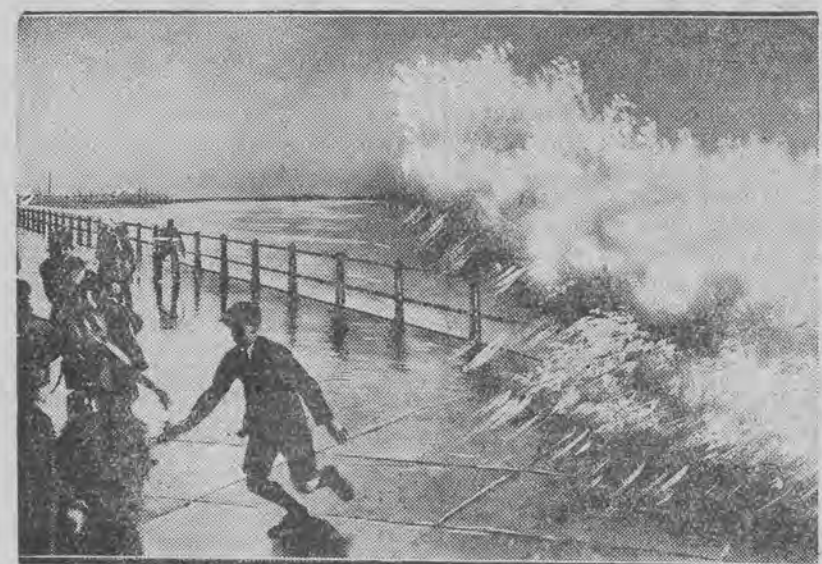
W dniu wczorajszym do taksówki, należącej do Adama Króla (Piotrkowska 99) wsiadł jakiś jegomość polecając szoferowi obwozić się po całym mieście. Gdy taksometr wybił 24 złote, nieznajomy polecił szoferowi zatrzymać się przed jednym z domów, przy ulicy Piotrkowskiej i oświadczył, iż nie ma pieniędzy na zapłacenie za jazdę.

Szofer zawiózł pasażera do komisariatu. Okazał się nim Józef Czarnecki (Abramowski go 20), któremu sporządzono protokół za oszustwo. (p)

Z HARCERSTWA.

Zarząd koła przyjaźni harcerstwa urządzi w sobotę, dn. 5 listopada 1932 r. „Dancing” w lokalu własnym — Ewangelicka 9. Do tańca przygrywać będzie wyborowa orkiestra. Całkowity dochód przeznacza się na cele związku harcerstwa polskiego. (g)

Burze jesienne na wybrzeżu

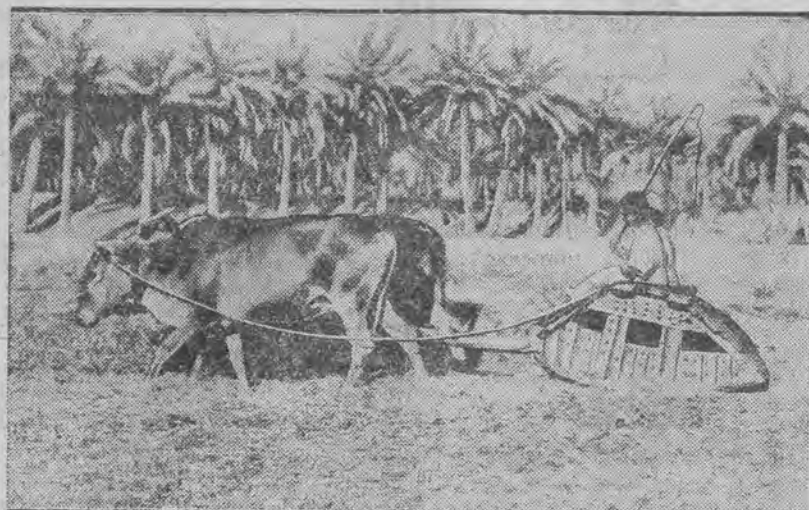


Holandji i północnej Angli trwają już od kilku dni. W Ha-

DODATEK
do **Kodeksu Postępowania Cywilnego,**
w oprac. sędz. J. Szretera
i dra A. Akerberga
na podstawie noweli
z 27.-X. 32 r.
w cenie 1 zł. 50 gr.
do nabycia w księgarniach i u
dra A. Akerberga, Łódź,
Połu dnia 2.

WIECZÓR LITERACKI
„PRADÓW”
Zapowiedziany wieczór literacki w tym samym składzie autorskim odbędzie się w niedzielę, dnia 6 listopada o godz. 8 wiecz. w salach Instytutu Propagandy Sztuki (Park Sienkiewicza).

Uprawa zboża



odbywa się w Iraku w niesłychanie prymitywny sposób

Tydzień rolniczy w radju

W dniach od 6 do 13 listopada r. b. wszystkie organizacje rolnicze spółdzielczo - rolnicze, łącznie ze związkami spółdzielni spożywców „Społem” organizują na terenie całej Polski „Tydzień rolniczy”. Zjazdy, zebrania, odczyty itd. organizowane na terenie całego kraju w ciągu „tygodnia” mają wyjaśnić społeczną i gospodarczą rolę rolnictwa w życiu państwa, mają odmalować katastroficzne położenie trzech czwartych ludności całej Polski oraz wskazać na te środki z zakresu przedewszystkiem polityki gospodarczej z pomocą których można wytworzyć znośne warunki dla wytworzenia przez rolnika produktów niezbędnych w wyżywieniu kraju. Rolnictwo środki te widzi, a przez zbiorową akcję, w której brać będą udział miliony rolników, pragnie jedynie zwrócić uwagę na konieczność jaknajszerszej ich realizacji.

Tak pomyślana akcja, w której wezmą udział producenci rolni bez różnicy wielkości, posiadanych gospodarstw, oraz szerokie rzesze konsumentów, ma doprowadzić do wewnętrznej spójności organizacyjnej, nazwaną zaś ma być wrazem bieżących dezyderatów rolnictwa.

Akcją tą kieruje „Komitet tygodnia rolniczego” z siedzibą w Warszawie. Komitet do realizacji celów i zadań „Tygodnia” wpręga wszystkie czynniki pracujące na terenie wsi. W tym zakresie komitet tygodnia uzyskał również współpracę na szczeblu radjofonji. Polskie Radio przez znaczą mianowicie w czasie trwania „Tygodnia” niemal cały program rolniczy dla informowania radjostuchaczy o przebiegu akcji. Nadawcą będzie specjalne odczyty i pogadanki wyjaśniające cały szereg zagadnień, które „Tydzień rolniczy” będzie miał za zadanie wysunąć na plan pierwszy. Żywa współpraca Polskiego Radja z komitetem tygodnia niewątpliwie przyczyni się do rozszerzenia tej akcji, a co najważniejsze pozwoli wielkim rzeszom radjostuchaczy w miastach na bezstronne ocenienie państwowej i gospodarczej roli rolnictwa, i na zrozumieniu ważności wysuwanych przez rolnictwo żądań.

Rolniczy program radjowy podczas trwania „Tygodnia rolniczego” ułożono w sposób następujący: w niedzielę, dnia 6. 11. o godz. 14,05 członek prezydium komitetu „Tygodnia”, pos. Felicjan Lechnicki wygłosi odczyt, transmitowany przez wszystkie rozgłośnie polskie. p. t. „Tydzień rolniczy” jako wyraz organizacyjnych dążeń rolnictwa.

O godz. 14,40 prof. St. Biedrzyński wygłosi pogadankę niemającą bezpośredniego związku z „Tygodniem” pod ciekawym tytułem „Jaką robotę przygotować na długie wieczory zimowe”.

W poniedziałek, dnia 7. 11. i w środę, dnia 9. 11. w skrzynce pocztowej rolniczej o godz. 19,20 pięć minut przeznaczonych będzie na wiadomości z przebiegu „Tygodnia rolniczego”.

Dnia 8. 11. o godz. 19,20 „Bieżące wiadomości rolnicze” przeznaczone będą na informacje o „Tygodniu rolniczym”.

W czwartek, dnia 10. 11. o godz. 17,40 o spółdzielczości w „Tygodniu rolniczym” mówić będzie p. E. Rudziński, dyrektor Zjednoczenia związków spółdzielni rolniczych i członek prezydium komitetu „Tygodnia rolniczego”. (r)

Osobiste

Rząd polski udzielił egzekwatury A. Arno Kindermanowi wicekonsulowi honorowemu Norwegji na obszar miasta Łodzi z siedzibą w Łodzi.

Sekwestrator zdefraudował 3 tys. zł.

Nadużycia w XIII urzędzie skarbowym nie przyniosą państwu strat

W 13 urzędzie skarbowym w Łodzi zatrudniony był w charakterze sekwestratora 34-letni Tadeusz Holecgreber.

Korzystając z dość dużego zaufania, Holecgreber dopuścił się nadużyć.

Odwiedzał płatników i inkasował od nich zaległości, przy czym niektóre sprawy, które nie wzbudzały podejrzeń zatrzymywał u siebie, jako niezatwierdzone, a pieniądze zainkasowane od podatników, miał

wpłacić do kasy skarbowej, przywłaszczył sobie.

W ten sposób, Holecgreber systematycznie, bez wzbudzenia podejrzeń, przywłaszczył sobie w ciągu dłuższego okresu czasu sumę około 3.000 złotych.

Dopiero w ostatnich dniach, naczelnik 13 urzędu skarbowego zwrócił uwagę na działalność Holecgrebera. W jednym bowiem wypadku monitowany płatnik przedstawił kwit se-

kwestratora o uiszczeniu należności. —

Przeprowadzono szczegółową kontrolę działalności Holecgrebera i zbadano wszystkie powierzone mu do załatwienia sprawy, zarówno na miejscu w urzędzie, jako i u płatników. W rezultacie ustalono, że nieuczciwy sekwestrator zatrzymał pokazną ilość zatwierdzonych już spraw u siebie, a pieniądze przywłaszczył.

Wobec takiego stanu rzeczy, sprawę Holecgrebera przekazano do decyzji urzędu prokuratorskiego z polecenia którego 54-letni Tadeusz Holecgreber został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Zaznaczyć należy, że skarbowo państwa z tytułu nadużyć Holecgrebera nie ponosi żadnych strat, albowiem Holecgreber złożył kaucję w sumie 5.000 złotych, z której pokryte zostaną niedobory. (a)

Ojciec - degenerat

zaraził córkę chorobą weneryczną

Pomiędzy małżonkami Juliuszem i Karoliną Brajtkrajc (ul. Dolna 40) miały miejsce nieporozumienia, w wyniku których Brajtkrajc odszedł od żony i zamieszkał u krewnych we wsi Sikawa.

Córka Brajtkrajców, 17-letnia Rozalja służyła u niejakiego Drejwica, we wsi Buginy. Na skutek żądań ojca, Rozalja w styczniu r. b. porzuciła służbę i zamieszkała u ojca.

W dwa miesiące później, Rozalja zwróciła się do matki i oznajmiła, że w kilka dni po jej zamieszkaniu u ojca ten znowu wolił ją i następnie zmuszał do wspólnego śpiwania w jednym łóżku i do stałego utrzymywa-

nia stosunków płciowych. W wyniku tego obcowania Rozalja została zarażona chorobą weneryczną.

Karolina Brajtkrajc zameldowała policji o kazirodztwie. — Wdrożono dochodzenie i Brajtkrajca pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

W dniu wczorajszym sprawę powyższą rozpoznawał sąd okręgowy w Łodzi. Rozprawa ze względu na drastyczne momenty, toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, mocą którego 50-letni Juliusz Brajtkrajc został skazany na 2 lata więzienia.

Strzał w komisariacie

W ubikacji znaleziono zwłoki st. posterunkowego

Wczoraj, około godziny 10-ej nad ranem, w lokalu VIII komisariatu policji, przy ul. Narutowa 58 rozległ się huk wystrzału. Dyżurny przodownik wraz z paroma funkcjonariuszami niezwłocznie pobiegli do sąsiadującej z komisariatem ubikacji, skąd rozległ się strzał. Drzwi ubikacji były zamknięte, z wnętrza dochodziły ciche jęki. —

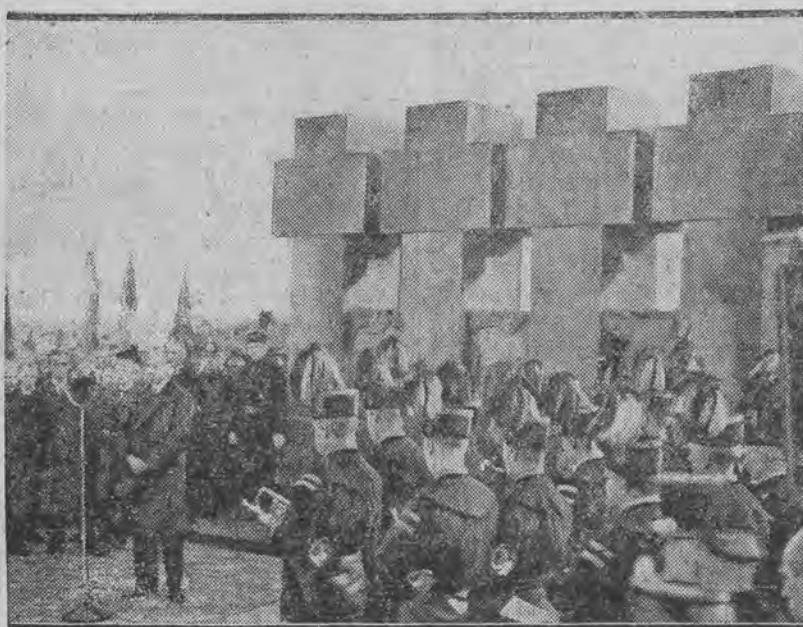
Natychmiast wylamano drzwi. Wewnątrz leżał, brocząc krwią, starszy posterunkowy komisariatu Stanisław Patrzykał, dając już tylko słabe oznaki życia. Po chwili ranny wyzionął ducha. Natychmiast zaalarmowano lekarza policyjnego i komendę, skąd przybył insp. Niedzielski.

Lekarz skonstatował śmierć, wskutek przestąpienia serca. Kula przeszła od lewego boku i wyszła prawym, powodując prawie natychmiastowy zgon. Od momentu strzału do wywa-

żenia drzwi upłynęło zaledwie dwie do trzech minut. Zwłoki policjanta zabezpieczono na miejscu do czasu ustalenia przy czyny śmierci.

Narazie nie można ustalić czy zachodzi tu wypadek samobójstwa czy nieostrożnego obchodzenia się z bronią. Przeciwnie koncepcji samobójstwa przemawia okoliczność, że samobójca nigdy nie strzela w bok tylko w usta lub serce, oraz fakt, że dotychczas nie wykryto żadnych powodów dla jakich Patrzykał miałby odebrać sobie życie. Nawet przeciwnie, był w doskonałym nastroju po awansie, jaki otrzymał przed paru dniami. Jedyną okolicznością przemawiającą za samobójstwem były podobno niesnaski z żoną, jakie miał wzmąty. Bliższe dochodzenie, prowadzone przez komendę policji, ustali dokładnie przyczyny śmierci.

Pomnik ofiar z Alsdorfu



gdzie 259 górników zginęło w katastrofie kopalni anei

Nożem w serce dostał przechodzień na ul. Limanowskiego

Wczoraj wieczorem na ul. Limanowskiego 33 do przechodzącego Bolesława Mileczarka doszło jeszcze dwóch mężczyzn i po wymianie kilku słów jeden z nich zadał Mileczarkowi cios nożem w okolicę serca, poczem obaj zbiegli.

Do leżącego we krwi Mileczarka wezwano pogotowie, którego lekarz stwierdził b. ciężki stan i odwiózł go do szpitala, a przybyła na miejsce wypadku policja wszczęła dochodzenie, utrudnione jednak z powodu tego, że ofiara nożowców nie odzyskała jeszcze przytomności.

Nowy rodzaj szkła

które daje możliwość oglądania otaczających nas przedmiotów tylko w pewnym określonym kierunku, został wynaleziony i opatentowany w St. Zjednoczonych. Nowy rodzaj szkła opalizuje i różni się od zwykłego szkła przy przyglądaniu się tylko niebieskawym kolorytem. Nowe szkło odznacza się zatem nieprzezroczystością, o ile się nie spogląda w określonym kierunku, a opatrzone niemi automobily, wagony kolejowe, okna domów, nie wymagają zasłon, firanek ani stor.

Łodzianka w lidze narodów spełnia doskonale odpowiedzialną funkcję

Dzięki przypadkowi wyszła niedawno na jaw, że jedną z najważniejszych postaci w biurach ligi narodów w Genewie jest żydówka, pochodząca z Łodzi, p. Marja Ginsburg. Piastuje ona skromne stanowisko bibliotekarki i tłumaczki. Trzeba jednak wiedzieć, że biblioteka i archiwum, a z drugiej strony funkcje przekładu przemówień i dokumentów z jednego języka na drugi są osiłą pracy codziennej w skomplikowanym aparacie ligi. Referenci różnych krajów, politycy, ekonomiści, badacze i dziennikarze stale zwracają się do archiwum i biblioteki ligi z prośbą o dostarczenie najegzotyczniejszych materiałów. Niełatwą też była karjera życiowa wspomnianej pracownicy. Kiedy przybyła przed dwunastu laty do Genewy, patrzono sceptycznie na polską obywatelkę, podejmującą się trudnego i skomplikowanego zadania.

„Sam rząd polski — opowiada bibliotekarka ligi narodów — miał duże wątpliwości, czy poddam swemu zadaniu... Dziś sytuacja się zmieniła i nietylko ja, ale cały szereg kobiet zajmuje poważne stanowiska w biurach ligi.

P. Ginsburg włada doskona-

le językami: francuskim, angielskim, niemieckim i włoskim, do tego stopnia, że z łatwością przekłada przemówienia z jednego języka na drugi. W charakterze tłumaczki brała udział m. in. w międzynarodowym kongresie kobiet, gdzie zasłynęła przekładem przemówienia lady Astora z języka angielskiego na francuski i niemiecki. Mówiono wówczas o tym rasowym, pełnym inteligentnej wnikliwości przekładzie, że był lepszy od oryginalnej mowy. Poza swymi ścisłymi funkcjami w lidze p. Ginsburg oddaje się z zamiłowaniem studjom gospodarczym i wyklada m. in. w szkole nauk społecznych dla kobiet w Genewie.

PRZEZORNY SZKOT

Phil wygrał spora sumę na wyścigach. Przewyplacie wygranej u bookshera Phil próbuje zebrać każdego suwerena. Obrażony bookmaher rzeze do Phila:

— Co pan sobie myśli, dałem panu dobre pieniądze.

A na to Phil:

— Chcę tylko przekonać się, czy między monetami znajduje się fałszywy suweren, który wpłaciłem jako stawke.

Najmłodsza redaktorka

Tatjana ks. Wiazemskaja, trzynastoletnia wnuczka znanego w Londynie bogacza, Gordona Selfridge, pełni funkcje najmłodszej w Anglii a nawet na świecie, redaktorki. Redaguje ona czasopismo „The Will of the Wisp” (Błędny ogień). Miesięcznik ks. Wiazemskiej kosztuje tylko jeden penny i rozchodzi się w dużej ilości wśród młodzieży w Anglii, Ameryce i kolonjach angielskich. Miesięcznik zawiera poezję, działy mody, rozrywki umysłowe, artykuły pedagogiczne, powieści etc. Artykuły wstępne na rozmaite tematy wychodzą z pod pióra samej redaktorki.

Młodej księżniczce — redaktorce nie brak odwagi: pisze ona o wszystkim, ba, zapuszcza się nawet w głąb skomplikowanych kwestji finansowych i udziela rad p. Montague Norman, gubernatorowi „Bank of England”.

„Wskazywaliśmy — pisze księżniczka — w poprzednim artykule na to, że dyskonto bankowe jest zbyt wysokie. Cieszy nas, że dyrekcja banku angielskiego poszła za naszą radą i obniżyła stopę dyskontową”.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Z estrady koncertowej

Dela Lipińska i jej sztuka

Na lekkiej fali dźwiękowej ogarnia wszystkich urok wyrazu, zjawia się talent odtwórczy w sferze piosenki groteskowej, wyczułej z rzadką subtelnością. Wszystko, co jest piosenki tej cecha charakterystyczna, jest podkreślone w sposób nadzwyczajnie trafny, a to podkreślenie odbywa się środkami tak wytwornymi, że w tych napozór drobnych granicach twórczości muzyce nej powstaje sztuka w najszlachetniejszej istocie. Bo Dela Lipińska poza recytacją i śpiewem wnosi jeszcze nadzwyczajną ekspresję gestu i mimiki. Ze wszystkich jednak akcesoriów składających się na rytm sztuki wykonawcy sztuki tej ujmującej swoim wdziękiem diseuse, podkreślić należy w pierwszym rzę-

dzie jej nieprzeciętną muzykalność i kunszt pianistyczny, pozwalający artystce samej sobie „akompanjować i to ze swobodą mistrza, doskonale panującego nad instrumentem. Teraz, gdy nawiązały się niewidzialne nici kontaktu estrady z widownią, jasny i pogodny duch oświecał widownię i roztoczył swój nastrój. Bo prawdziwy talent potrafi przemóc niejedno, potrafi oczarować i tych nawet, którzy nie zdołają podać się za wartkim tokiem obcego słowa. Najlepiej stosunkowo wyszły piosenki niemieckie i rosyjskie, najslabiej chasydzka, która tak żywo zachowaliśmy w pamięci przez doskonałe wykonanie Chenkina i Ordonówny.

F. Halpern.

Wieczór kompozytorski Tansmana

Aleksander Tansman pożegnał rodzinne miasto koncertem kompozytorskim w r. 1919, d. 15 lutego, który to dzień społeczeństwo łódzkie godnie uczciło, zapewniając się koncertową po brzegi, ułatwiając przez to młodemu adeptowi sztuki wyjazd w świat szeroki. Mam przed oczyma sprawozdanie z owego koncertu, na którym Tansman już wtedy złożył do oceny poważny dorobek swej twórczości, zawierający także i wyróżniony na konkursie warszawskim utwór, za który otrzymał aż dwie nagrody. Niebawo sukces, jakiego doznał młody kompozytor w swym grodzie, wzmocnił go wówczas na duchu i zachęcił do nieustawiania w pracy. Ponieważ stanął na samym początku swych studiów na gruncie najnowszych dążeń w muzyce, idąc prostą drogą intuicji artystycznej, wybrał stolicę Francji, urodziną głębi rewolucyjnego klasycyzmu.

Dziś, po trzynastu latach, po wielu ekspedycjach artystycznych i odniesionych sukcesach za granicą, zateśkniewszy za krajem rodzinnym, nie bacząc na feralną trzynastkę, zjechał, by długą swą nieobecność usprawiedliwić i zmanifestować przedstawieniem nam swej twórczej pracy. Przedstawił nam ją w skromnym zarysie, nie mając do rozporządzenia orkiestry ani zespołu kameralnego. Szkoda! Uszy szelibyśmy z większych dzieł „Sonatę nr. 2^a i fragmenty z „Symfonji” w własnym przekładzie na fortepian oraz mnóstwo drobnych utworów, których rozbiór analityczny nie nadaje się do pisma niespe-

cialnego, ale to, cośmy słyszeli, wy starczy do zdania sprawy z wrażeń ogólnych.

U Tansmana, jak zaznaczyłem, idea muzycznego nowatorstwa kiel kowała w zaraniu i wtedy już zatarła się u niego granica między konsonansem a dysonansem, ale jego dysonans nie jest zgrzytem, a delikatną wibracją dźwięku i subtelną kolorystyką. Dlatego też w najbardziej złożonych i skomplikowanych splotach harmonicznych (I część Sonaty) znajdzie ucho, wyrobione muzycznie ustepy piękne i pociągające. Tęsknościami za krajem dał twórca wyraz w cyklu „Mazurków”. Swą lekką, przejrystą fakturą dają Mazurki i Improwizacje zapowiedź dalszej ewolucji, a „Tańce polskie” — to już piękna synteza folkloru na tle rytmów tanecznych. „Sonatine Transatlantique” — to koncepcja jazzowa, w której kompozytor, lubujący się w nabrzmiewaniu substancji dźwiękowej, daje folę rozigranej fantazji w rytmach murzynów północnej Ameryki. Słuchało się tego z żywym zainteresowaniem, a wszędy przebiegał talent ogromny alchemika, tworzącego przepiękne barwy na palecie malarstwa dźwiękowego.

Kompozytor, jako wykonawca, interpretował swe utwory z troską o każdą tkankę, pokonywując z łatwością nagromadzone w nich trudności techniczne i starał się wydoszczęcić z nich całe piękno. Udało mu się to w zupełności, co słuchacze zadokumentowali głośnie mi objawami zadowolenia.

F. Halpern.

TEATR MIEJSKI

Dziś o 4-ej po poł. po cenach popularnych oraz w niedzielę o 4-ej po poł. dwa ostatnie powtórzenia „Marjuszka”.

Dziś i dni następnych wiecz. w dalszym ciągu „Mademoiselle”.

TEATR KAMERALNY

Dziś i dni następnych wiecz. farsa P. Franka „Rembrandt na sprzedaż”.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 4.15 po poł. premiera baśni „Królewna Śnieżka i 7 krasnolów”.

Wieczorem o godz. 8.15 „Targ na dziewczęta”.

TEATR W SALI GEYERA

Dziś o godz. 8.15 i w niedzielę dwa przedstawienia o godz. 4.15 i 8.15 wiecz. „Powieść się, czy utopić?” w wykonaniu całego zespołu.

TEATR „JAR”

Dziś i dni następnych „Jarmark śmiechu” — 16 obrazów humoru, groteski, śmiechu, płesni i tańców. Udział bierze cały zespół. Początek o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

KWARTET DREZDEŃSKI.

Jeden z najznakomitszych kwartetów europejskich, jakim jest bezsprzecznie słynny kwartet drezdeński, przyjeżdża do Łodzi tylko na jeden koncert, który odbędzie się w filharmonji w nadchodzący czwartek, dnia 10 b. m. Artyści wykonają prześliczny program, złożony z kwartetów smyczkowych Beethovena, Dvorzaka i Griega.

CHÓR DANA.

W niedzielę, 6 listopada o 12 w poł. wystąpi w Łodzi z jedynym koncertem w sali filharmonji chór Dana. Ponadto wystąpi Mieczysław Fogg, najulubieńszy piosenkarz łódzkiej publiczności, Władysław Walter, znakomity komik teatrów stołecznych, znany z szeregu filmów polskich, jak „Ułani, ulani”, „Szlakiem bańby” i in., Marysia Nobisówna, primaabalerina rewji warszawskiej i Hoherman.

„SCALA”.

Dziś o 4 po poł. i 9 wiecz. gość. występy „Di Idisze Bande” w 2 akt. rewji „Tanct Idelech, Tanct”.

Premjery teatralne

„Targ na dziewczęta” Operetka W. Jacobiego w Teatrze Popularnym

Nowi kierownicy teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej pp. Józef Pilarski i Mieczysław Winkler, postanowili przyczynić się za wszelką cenę do rozpedzenia na cztery wiatry chmur pesymizmu i kłopotów z horyzontu widza teatralnego o ile, oczywiście, zechce on przestąpić próg przybytku Melpomeny...

Po wesołej i pełnej powabu operetce Lehara „Księżna-Cyrkównka” która zesłała do repertuaru w pełni powodzenia, dyrekcja „Popularniaka” przyrzuciła publiczności nową, apetyczną i niefrasobliwą operetkę Jacobiego p. t. „Targ na dziewczęta”. Podano ją ładnie, według wyrobionych przepisów kuchni operetkowej, kładąc przede wszystkim nacisk na humor i strojąc wokalną. W rezultacie konsumowaliśmy przyjemną strawę, spe dzając miły wieczór. Najważniejsze jest to, że publiczność się bawiła, obserwując wesołe perypetje bohaterów operetki, którzy pobrali się podczas targu na dziewczęta w Mekyku, odbywającego się tam w myśl zwyczaju, na żarty, a potem pragnęli rozwieść się, ale już wcale nie na żarty. Rzecz kończy się oczywiście happy endem i wszyscy są szczęśliwi, jakby wycisnęli na loterii.

Wykonawcy z Brandtówną (miły sopran), Ziębiakiewiczem, Szerszyńskim i Winklerem na czele, wywiązały się dobrze ze swego zadania.

Para Hryniewiczówna i Wierzbicki tańczyła z temperamentem. Podobalo się szczególnie tango, odtańczone w odpowiednim rytmie i stylu.

Na specjalną wzmiankę zasługują estetyczne dekoracje St. Białeckiego.

St. Gel.

Notatki

Rada szkolna m. Baltimore, na skutek protestów rabinatu tamtejszego, uchwaliła wykreślić z programu nauki historii literatury szekspirowskiego „Kupca weneckiego”. Rabin skarży się, że słynny dramat Szekspira budzi w młodzieży szkolnej urzędzenie rżosowe.

W szpitalu w Lublinie zmarł na udar serca jeden z najwybitniejszych i najpłodniejszych pisarzy słowiańskich Franciszek Milczyński. Prasa słoweńska pisząc obszernie o życiu i twórczości zmarłego zaznacza, iż był on m. in. bezsprzecznie najwybitniejszym humorystą słoweńskim oraz najpoczytniejszym pisarzem dla młodzieży.

KONCERT ZESPOŁU BALAJKOWEGO.

W środę odbędzie się w filharmonji jedyny koncert rosyjskiego artystycznego zespołu balajkowego pod dyrekcją księżny Elżbiety Gagarinowej. Jako soliści wystąpią: O. Temirowa, J. Iwanow, W. Filipow, A. Pawłow, R. Walentinow, M. Stojanow, J. Smirnow, E. Zaru-din, W. Malinin oraz baryton Aleksander Krasnow.

„MORSKIE OKO” W TEATRZE MIEJSKIM.

W niedzielę o 12-ej w pośrodku w teatrze miejskim wystąpią artyści „Morskiego Oka” z wielką rewją humoru i tańca. Popisywać się będą: Kazimierz Krukowski — popularny Lopek, Janina Kulczycka — znakomita śpiewaczka operetki warszawskiej, Ela Antoszówna — fenomenalna tancerka akrobatyczna i Jan Wojcieszko — baletmistrz teatru „Morskie Oko” w swoich najnowszych przebojach, które budzą entuzjazm w Warszawie.

Nowości wydawnicze

„Kłębowski żmij” F. Mauriac’a. Znanstwo człowieka w ostatniej powieści Fr. Mauriac’a „Kłębowski żmij” (nakład Gebethnera i Wolffa — pierwszorzędny przekład i przedmowa J. E. Skińskiego) jest wręcz rewelacyjna. W okrutnej i bolesnej historii bogatego skapca, który nie nawidzi żony i dzieci, ponieważ nie wierzy w ich względem siebie bezinteresowność, który szarpie się, żyżywa w rozpaczy, kłóci o spuściznę po sobie, wciąż walczy i nie nawidzi, odsłaniają się nietylko tajniki serca ludzkiego — kłębowski żmij — ale i cały splot stosunków ekonomicznych - społecznych, które dziś bardziej bezpośrednio, niż kiedykolwiek, określają człowieka. I w tym również jest rewelacyjność tej książki, że pokazuje człowieka nie, jak zwykle dotychczas, w prze-kroju wyłącznie życia osobistego, nie w oderwaniu od podłoża, lecz w całej jego współzależności ze środowiskiem, z życiem ekonomiczno-socjalnym.

Literackie walory tej powieści są tak wysokie, a treść tak zajmująca, że czyta się ją naorawde jednym tchem.

St. Niemcówna: Kraków. Krajoznawstwo. Cz. I. Ćwiczenia — Sprawy wojenne. Cz. II. Atlas konturowy Krakowa. Książnica — Atlas 1932.

Praca powyższa jest oparta w całości na doświadczeniu szkolnym; jest metodyką krajoznawstwa wielkiego miasta w najszerszym tego słowa znaczeniu. Nauczyciel znajdzie w treści ćwiczeń bogate źródło pomysłów, jak pewne zagadnienia w szkole omawiać, w sprawozdaniach, zaś miare do czego można w pracy z młodzieżą dojść. Książka może więc być zastosowana nie tylko w Krakowie, ale w każdym środowisku miejskim, jako przewodnik do poznania i przed wyjazdem do Krakowa ułatwia zapoznanie się z ciekawą dawną stolicą. Po ski tak przez swą treść, jak i bogactwo cytowanej literatury pomocniczej.

Radjowe audycje polarne

Począwszy od dnia 29. 10 co sobota w godzinach od 23.30 do 23.35 „Polskie Radio” nadaje specjalną pięciominutową audycję, skierowaną do polskiej wyprawy polarnej, pracującej dla chwały nauki polskiej na wyspach Niedźwiedziach, gdzie ich otacza sześciomiesięczna wieczna noc, a obumarłe lodowce zięją śmiercią. Fala eteru płynące z Polski, niosą im dzięki Raszynowi słowa podwojonej i pociechy od rodzin oraz niezbędne i ważne dla badaczy informacje naukowe.

(r)

Teatr Miejski w Łodzi (Cegielniana 27)

TYLKO JEDEN WYSTĘP

MORSKIE OKO:

same gwiazdy

JANINA KULCZYCKA

znakomita śpiewaczka Operetki

Warszawskiej

KAZIMIERZ KRUKOWSKI

popularny „Lopek” filar Teatru

„Morskie Oko”

ELA ANTOSZÓWNA

fenomenalna tancerka akrobatyczna

poraz pierwszy w Łodzi

JAN WOJCIESZKO

baletmistrz teatru „Morskie Oko”

w swoich najnowszych przebojach,

które budzą entuzjazm w Warszawie

Ceny miejsc niepodwyższone.

TEATR SCALA Śródmiejska 15 tel. 232-33.

Dziś, o 4 pp. i 9 wiecz. jubil. XXV przedstaw. Gość. występy Teatru Artystycznego

„Di Idisze Bande”

z udziałem A. Grosberg, R. Gazel, L. Folman, Z. Kaca, D. Ledermana, M. Openheime, B. Szwarcsteina i Reż. I. Nożyka w przeboju 2 akt.

Tanct Idelech Tanct

Bilety w kasie teatru

Ułóż nedy bezrobotnych

Eliminowanie handlu

Na wielkim froncie gospodarczym działania wojenne po r. 1918 nie zostały zawieszane i wojna ekonomiczna trwa z niesłychaną zaciętością.

Na marginesie tych niszczących zjawisk podkreśla słusznie dr. Ferdinand Zweig iż właściwie w wymianie międzynarodowej kupiec ze stałe całkowicie wyeliminowany. Handel bowiem coraz bardziej staje się polityką, w okresie, gdy o wszystkim decyduje nie zdolność kupiecka, ale talent polityczny wy starczający dla wywalczenia kontyngentów. W tym więc okresie, gdy uzyskanie kontyngentu jest najważniejszą czynnością zajmującą się nią nie kupcy, lecz dyplomaci i międzynarodowi aferzyści. Eliminowanie handlu odbywa się w ten sposób, że wraz z umową kontyngentową tworzy się towarzystwo kompensacyjne lub syndykat importowo-ekonomiczny. W ten sposób powstaje monopol handlu z danym krajem, co oczywiście jest dalszym etapem w eliminowaniu czynnika kupieckiego.

Nie więc dziwnego, że w obecnych warunkach indywidualny kupiec staje się coraz mniej uzdolniony do prowadzenia handlu, bo handel stał się dziś polityką i składa się jednocześnie z 2 czynników: eksportu i importu, co przekracza finansowo i handlowo siły przeciętnego kupca. Kupiec nie może przecież prowadzić kompensacji. Staje się on więc w handlu zagranicznym zjawiskiem coraz rzadszym, bo na jego miejsce przychodzi instytucja kompensacyjna i wszelkiego rodzaju syndykaty. Słusznie też podkreśla dr. Zweig, że dziś niema zasadniczej różnicy między handlem socyjalnym a handlem zachodnio-europejskim, który jest również swego rodzaju monopolem. Nie można nie podkreślić, jak zgrabną jest obecna wojna gospodarcza dla poszczególnych państw, działając destrukcyjnie na handel i przemysł.

Wychodząc z założenia, że obecny stan rzeczy trwać może jeszcze bardzo długo zwraca dr. Zweig uwagę na konieczność takiego zorganizowania tej gospodarki, by jej szkody i straty zredukować do minimum. Chodzi więc o jawne i uczciwe rozwiązanie sprawy przydziału kontyngentów tak w stosunku do państw i przemysłów, jak w stosunku do towarzystw poszczególnych przemysłowców czy kupców.

M. K.

Tylko reforma taryf

umożliwi kolejom odzyskanie przesyłek drobnicowych

W nr. 43 czasopisma wiedeńskiego „Tarif Anzeiger“ znajduje się artykuł p. t.

„Opłaty przewozowe za drobne przesyłki w Polsce“.

Taryfa towarowa, wprowadzona w Polsce w r. 1928 była ujęta jako typowa taryfa „ad valorem“. Zależnie od wartości towarów zostały one podzielone na 5 klas drobnicowych i 21

klas wagonowych. Aczkolwiek od owego czasu kryzys gospodarczy spowodował wyjątkowo silną zniżkę cen towaru, przy wydaniu nowej taryfy w r. 1932 nie wzięto tego pod uwagę.

Jeśli chodzi o ładunki wagonowe, podział na 21 klas został utrzymany w mocy, a za przesyłki drobne, stanowiące

lwią część przesyłek, jest pobierana opłata przewozowa znacznie wyższa.

Zarządzenia te, nie odpowiadające stosunkom obecnym, powodują obecnie złe następstwa. Poważnemu zmniejszeniu uległ na kolejach przewóz przesyłek drobnicowych.

Drobne przesyłki są przewożone w wielkich ilościach samochodami,

ponieważ wydatki przewozowe za artykuły l-ej potrzeby nie stoją w żadnym stosunku do wartości towaru. Trzeba tu koniecznie znaleźć jakieś wyjście, o ile kolej nie chce doprowadzić do coraz to większego zmniejszenia się przewozów drobnicowych i co za tem idzie dechodów z tego źródła. Jak się dowiadujemy,

P. K. P. zamierza wreszcie przeprowadzić zmianę taryfy drobnicowej.

Byłoby pożądane, żeby zmiana ta była gruntowna, a nie tylko częściowa, ponieważ w innym wypadku wkrótce się znów okaże, że taryfa nie odpowiada wymaganiom czasu. Zdrowe i radykalne rozwiązanie tej sprawy może przynieść korzyść zarówno kupiectwu, jak i kolejnictwu.

Zmiany cen przędzy

meldowane będą nieoficjalnie w kartelu

Ceny przędzy bawełnianej na rynku wewnętrznym nie są normowane tak, że moment ten jest wyzyskiwany przez odbiorców przędzy, wprowadzających przedziałników często w błęd.

Planowane jest w najbliższym czasie, dla uniknięcia rozbieżności w cenach, dochodzącej obecnie od 10 do 12 proc. wprowadzenia meldunku cen, składanego w kartelu przedziałników.

Meldunek cen ma nosić charakter nieoficjalny, pozwalający jedynie przedziałnikom na orientowanie się w zmianach cen w poszczególnych przedziałnikach.

Meldunek cen miałby dla przedziałnictwa wielkie znaczenie, gdyż uchroniłby przemysł przed stratami, spowodowanymi na skutek mylnych informacji, otrzymywanych od klientów.

*

W związku ze zmniejszeniem zapotrzebowaniem sytuacja na rynku przędzy bawełnianej ulega pogorszeniu.

Świadczy o tem stały wzrost zapasów przędzy, ujawniający się przez okres całego października.

Zapasy te dochodzą już do półtora miliona klg., co zmusiło poszczególne przedziałnie do zmniejszenia stanu uruchomienia. Jedynie niektóre przedziałnie, pracujące na eksport, użyły skąpy od inspektora pracy zezwolenie na produkcję na 3 zmiany.

Ceny przędzy w pierwszym tygodniu listopada kształtują się następująco: nr. 16-1 — 37,5, nr. 30-1 — 39,5, 24-1 — 41,5, 26-1 — 43,5, 32-1 — 50,5, 20-2 — 44,5, 24-2 — 46,5, 32-2 — 57,5.

Zapotrzebowanie na przędę było słabe, podaż dostateczna. Transzacje dokonywano przy pokryciu gotówkowym.

W związku z wyczekującym nastrojem odbiorców, którzy sądzą, iż wahania cen surowej bawełny wpłyną również na sytuację rynku przędzy, ujawniły się dość poważne rozbieżności na różnice cen w poszczególnych przedziałniach, sięgające przeciętnie 10 proc.

Przedsiębiorstwa zarobkowe

w obliczu całkowitej ruiny

Sprawa opodatkowania przedsiębiorstw zarobkowych za rok 1931 nie została dotychczas definitywnie załatwiona. Jak wiadomo, przedsiębiorstwa zarobkowe za rok 1931 zostały opodatkowane w ten sposób, jak przedsiębiorstwa pracujące na rachunek własny. Poszczególne urzędy skarbowe, tudzież wydział bilansowy izby skarbowej, rozesłały przed wymiarem podatku obrotowego do firm, pracujących zarobkowo, wezwania do złożenia list klientów.

Listy te zostały częściowo przez przedsiębiorstwa złożone, jednakże urzędy bądź uznały je za niedostateczne z uwagi na nierealność adresów, bądź też z uwagi na nieprzedstawienie

ich w terminie, tak, że przy opodatkowaniu urzędy absolutnie nie uwzględniały charakteru zarobkowego firm, a więc opodatkowano je w wysokości kilkakrotnie przewyższającej faktyczny obrót.

Nieprzedstawienie list tych przez przedsiębiorstwa zarobkowe było jednocześnie powodem do odrzucenia ksiąg dla przedsiębiorstw, które księgi te prowadziły, co w każdym razie nie znajduje uzasadnienia w obowiązującej ustawie o podatku przemysłowym.

Zaznaczyć należy, iż sankcją w tych wypadkach może być tylko grzywna, natomiast, o ile chodzi o charakter danego przedsiębiorstwa, to niedzielenie przez daną firmę informacji nie może być powodem takiego lub innego opodatkowania.

Na skutek wszczętej w swoim czasie energicznej interwencji wymiary za rok 1931 zostały częściowo ograniczone, jednakże

w dniach ostatnich wydział bilansowy izby skarbowej zażądał uzupełnienia wptaconych kwot na podatek obrotowy do wysokości pełnej kwoty wymiarzonego podatku.

Opodatkowanie przedsiębiorstw tych jest całkowicie nierealne i musi spowodować bezwzględnie ich ruinę. Czas więc najwyższy, ażeby pałaca ta sprawa została załatwiona zgodnie z wymogami życia.

(ag)

Rynek małopolski pod znakiem zastoju

W ostatnich dniach bawiła w Łodzi grupa hurtowników krakowskich, która skutecznie nieznacznie tylko zakupy manufaktury bawełnianej.

Według informacji odbiorców krakowskich sezon jesienno-zimowy znajduje się pod znakiem silnej depresji.

Sila konsumcyjna ludności miast tej dzielnicy kraju w porównaniu z sezonem zeszlórocznym spadła o 50 proc., co w obrotach handlu krakowskiego uwidacznia się ich spadkiem w granicach około 40 proc.

Zbyt na terenie Małopolski mają tylko towary najtańsze, gdyż pomimo głodu towarowego ludność nie jest w możności zaspokoić swych potrzeb w tej dziedzinie.

Okres krótkotrwałej zwykłej cen surowców włókienniczych, jaka miała miejsce w sierpniu nie wpłynął zupełnie na sytuację rynku Małopolskiego, a obecnie odbiorcy powstrzymują się z zakupami w oczekiwaniu, iż wahania cen surowej bawełny doprowadzą do potaniań towarów.

RYNEK PIENIĘŻNY

Warszawska giełda pieniężna

CZEKI.

Holandja 358,00
Londyn 29,35
Nowy Jork — czeki 8,911
Nowy Jork — kabel 8,916
Paryż 35,06 — 35,05
Praga 26,40
Szwajcaria 172,—
Berlin 211,80

AKCJE

Bank Polski 84,75 84,50
Sila i Światło bez kup. za rok 1930 i 1931.

PAPIERY PROCENTOWE i LISTY ZASTAWNE

4 proc. inwest. seryjna 104,—
5 proc. konwersyjna 40,—
6 proc. dol. 55,75 56,— 55,75
4 proc. dol. 49,50 49,60
7 proc. stabil. 54,63 56,— 54,75 59,50 (sekt).
10 proc. kolejowa 101,—
7 proc. ziemskie dol. 50,50
8 proc. Warszawy 57,50 58,50
8 proc. Łodzi 54,—

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK

Loco 6,10 listopad 5,92 grudzień 6,01 styczeń 6,04 luty 6,08 marzec 6,13 kwiecień 6,19 maj 6,25 czerwiec 6,30 lipiec 6,36 sierpień 6,41 wrzesień 6,46 październik 6,51.

NOWY ORLEAN

Loco 6,04 grudzień 5,98 styczeń 6,01 marzec 6,13 maj 6,23 lipiec 6,34 październik.

LIVERPOOL.

Loco 5,42 listopad 5,13 grudzień 5,12 styczeń 5,12 luty 5,13 marzec 5,14 kwiecień 5,15 maj 5,16 czerwiec 5,17 lipiec 5,18 sierpień 5,19 wrzesień 5,20 październik 5,21 listopad 5,22 grudzień 5,26.
Egiptka: loco 7,74 listopad 7,42 grudzień 7,39 styczeń 7,47 marzec 7,55 maj 7,61 lipiec 7,66 październik 7,76.

Upper: loco 7,09 listopad 6,83 grudzień 6,81 styczeń 6,81 marzec 6,82 maj 6,83 lipiec 6,86 październik 6,91.

Scalenie podatku obrotowego

nastąpić winno we włókiennictwie 1 stycznia

W czasie odbywającego się w Warszawie zjazdu kierowników, prezesów i radców prawnych centrali związku kupców delegacja łódzka przedstawiła obszerny wniosek domagający się realizacji doniosłej sprawy scalenia podatku obrotowego we włókiennictwie.

Sprawa ta była przedmiotem obszernej dyskusji, w wyniku której uchwalono domagać się bezwzględnie realizacji tego postulatu tak, aby podatek obrotowy w przemyśle i handlu włókienniczym obowiązywał w formie zryczałowanej najpóźniej od 1 stycznia 1933 r. Jednocześnie celem omówienia tej sprawy postanowiono odbyć wspólną konferencję wszystkich zainteresowanych sfer gospodarczych, na której przedstawionoby dokładnie

opracowany projekt. Po tej konferencji zainicjowana będzie specjalna narada w min. skarbu pod przewodnictwem min. prof. Zawadzkiego dla ostatecznego omówienia wytycznych projektu i szczegółów technicznych realizacji tej doniosłej reformy.

Delegacja łódzka poruszyła również na zjeździe sprawę rosnących zaległości podatkowych, domagając się umarzenia ich w razie widocznej nieściągalności.

W sprawie tej zjazd uchwałę domagającą się uregulowania tej kwestji w specjalnych przepisach i rozporządzeniach min. skarbu, gdyż sprawa zaległości podatkowych stanowi jeden z poważnych hamulców normalnego rozwoju życia gospodarczego w Polsce.

„CASINO“

Początek o g. 12. 2 gwiazdy



Joan Crawford i Clark GABLE

w filmie **Kobiety bez przyszłości** poruszającym drastyczne zagadnienia współczesnej moralności. NADPROGRAM: Aktualny dzwiękowy Tygodnik Paramountu.

Doktór FRANKENSTEIN

Dźwiękowy Kino-Teatr
„SZTUKA”
 Kopernika 16.

„Wolne dusze”

Czy wolność i niezależność kobiety kończy się zawsze w ramionach ukochanego mężczyzny?

W rol. gł.

Norma Shearer, Lionel Barrymore, Clark Gable

Pocz. o godz. 4 pp., w sob. niedz. i święta o 2.

Dojazd tramw. 6, 8, 9, 5 i 16.

Następny program: „Nad ranem” w roli gł. Ramon Novarro.

Dziś
i dni następnych!

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CORSO”
 Zielona 2 | 4

Początek o 2 po poł.,
 w niedz. i święta o 11 rano

Anons: Następny program
TOM MIX „Stalowa Dłoń”

Poraz pierwszy w Łodzi, największy sensacyjno-egzotyczny film świata
„WYSPA TAJEMNIC”
 2 serie 20 aktów razem. W roli gł. Kenneth Harlau i Lucille Brown

„Wyspa tajemnic” to superszlagier, przewyższający realizmem, grozą i akcją „Maradu” oraz „Tarzana władcy dżungli”.
 Emocjonująca treść, napięcie, emocja. Romans, dramat i sensacja zarazem.

Dr. med.
I. Rozenfeld
 chor. uszu, nosa i gardła
powrócił
 Zawadzka 8, tel. 241-53
 Przyjm. od 2^{1/2}—4^{1/2}

Dr. med.
REICHER
 Choroby skórne, weneryczne
 i moczopłciowe
 Południowa 28, tel. 201-93
 przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w.
 w niedziele i święta od 9—1 po poł.

„SANATO”
 Zakład Położniczo-Chirurgiczny
 Ogrodowa 10, tel. 213-57
 I i II klasa
 Oddział chirurgiczny
 Dr. med. M. Kantor
 gods. przyjm. 1—2 pp.
 Oddział
 położniczo-ginekologiczny
 Dr. med. Sz. Eigerowa
 Dr. Reitler Kurjańska
 Dr. med. J. Baum
 Dr. med. W. Beyerer
 Cena porodu na II kl. wraz
 z zabiegami 200 zł.
 Opieka nad dalekiem
 Dr. med. J. Polakow

Sanatorjum
 D-rów Z. Rakowskiego
 i I. Izygsona
 w sosnowym lesie
CHEŁMY p/ŁODZIA
 Zakład otwarty cały rok
 Opieka i zabiegi lekarskie. Nowoczesny komfort. Centralne ogrzewanie. Światło. Telefon. Kuchnia dietetyczna. — Wiadomość na miejscu lub tel. 127-81 i 122-60

OSŁABIENIE BLEDNICE
 Leczy
HEMOGEN
 oryginalny wytwór
 z firmą **KLAWE**

RYUNKI, PLAKATY,
 dyplomy, adresy i t. p. wykonywane efektywnie
E. SCHMIDT, Ks. Młyn 5
 Tel. 126-89.

OGŁOSZENIE

Syndyk tymczasowy masy upadłości El-frydy Wistehube zawiadamia wszystkich wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, że w dniu 24 listopada 1932 r. o godz. 12, w sali Nr. 15 zebrań III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, odbędzie się zebranie wierzycieli z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wysłuchanie sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości i zatwierdzenie jego wydatków,
- 2) zawarcie układu z upadłym, względnie utworzenie związku wierzycieli i wybory syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy
A. Cymerman, Adwokat

Zarząd
 Towarzystwa Wyróbów Wełnianych
M. A. Wiener w Łodzi, Sp. Akc.

na zasadzie art. 122 prawa o spółkach akcyjnych podaje do wiadomości, że zwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszów, jakie odbyło się w dniu 4 sierpnia 1932 r. przed Notarjuszem Wardęskim w Łodzi uchwaliło zmniejszyć kapitał akcyjny spółki wynoszący obecnie 1.125.000.— zł. na 250.000.— przez zmianę obecnych akcji na nowe w ten sposób, że zamiast 9 akcji po zł. 100.— wartości nominalnej każda, każdy akcjonariusz otrzyma jedną akcję na zł. 200.— wartości nominalnej i nadwyżkę zł. 875.000.— przeład: zł. 844.796.46 na rk. strat i zysków i zł. 30.203.54 na rk. kapitału zapasowego

Zarząd Spółki wzywa niniejszem wierzycieli Spółki do zgłoszenia sprzeciwu ze skutkami przewidzianymi w art. 122 prawa o spółkach akcyjnych w terminie do 31 stycznia 1933 r.

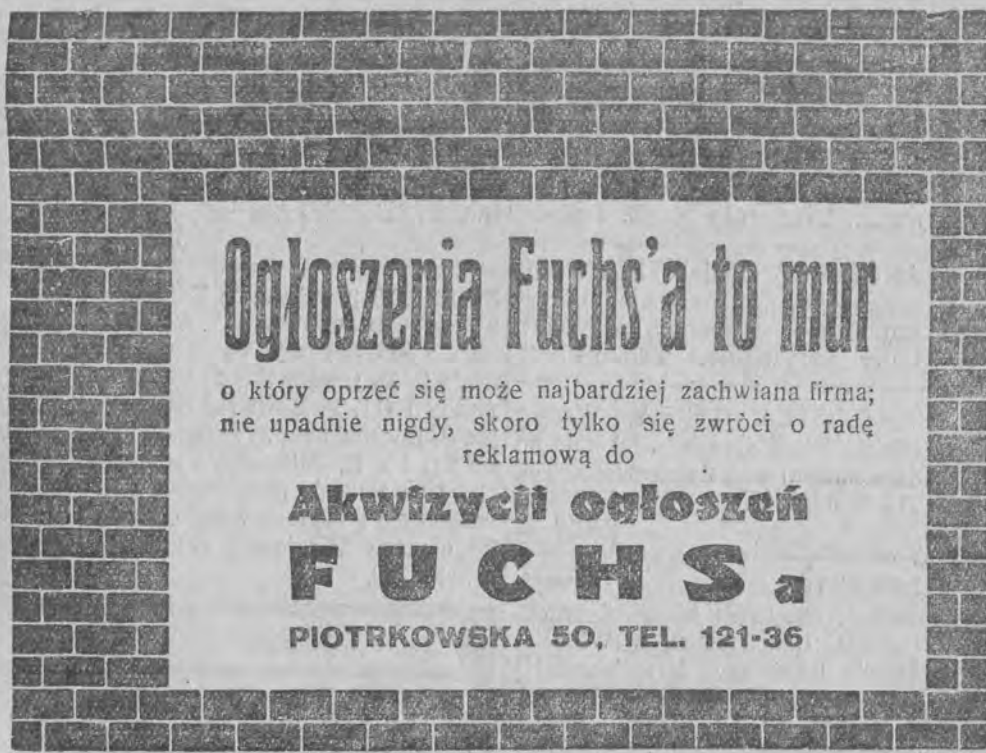
PORADNIA WENEROLOGICZNA
 Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
 TEL. 205-38
 czynna od 8 rano do 9 wiecz.
 11—1) przyjmuje
 2—3) kobieta—lekarz
 w niedzielę i święta od 9—2 pp.
 leczenie chorób
wenerycznych i skórnych
PARADA 3 ZŁ.

Do akt. Nr. 1931 | 32 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 1 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. Kościuski 17 na zasadzie art. 1050 Ust. Post. C ogłasza, że w dniu 16 listopada 1932 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Dąbrowskiej 24 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Fryderyka Fogla i składających się z mebli, wozów koni oraz karet oszacowanych na sumę zł. 3.545.
 Łódź, 21.10. 1932 r.
 Komornik St. Dobrowolski

Do akt. Nr. E. 1654 | 1932.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 11-go zamieszkały w Łodzi przy ul. 11 Listopada 51 na zasadzie art. 1080 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 listopada 1932 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zgierskiej 74 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hermana Konrada i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1655.—
 Łódź, dn. 18.10. 32
 Komornik (-) St. Stopczyński

Do akt. Nr. E. 759 | 32 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 14 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja 34 na zasadzie art. 1080 Ust. Post. C. ogłasza, że w dniu 11 listopada 1932 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Zielonej 19 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Le paradis enfantin Gitla Rosenberga i Szmula Nowicki” i składających się z 2 szaf, 5 maszyn do szycia firmy „Singer” i 2 kontuarów oszacowanych na sumę zł. 485.—
 Łódź, dn. 24.10.32
 Komornik St. Dulkowski

Do akt. Nr. 1151 | 32
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1-go sam. przy ul. Al. Kościuski 17 na zasadzie art. 1080 UPC. ogłasza, że w dniu 16 listopada 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Dąbrowskiej 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Fryderyka Fogla i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 765.—
 Łódź, d. 2. 11. 32 r.
 Komornik St. Dobrowolski



Ogłoszenia Fuchs'a to mur

o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do

Akwizycji ogłoszeń
FUCHS
 PIOTRKOWSKA 50, TEL. 121-36

POPY NAJLEPSZY LAKIER DO PAZNOKCI LIBERTI

Ulgi dla studentów
 wyjeżdżających do Włoch
 Akademickie Biuro Informacyjne, ul. Pomorska 40, informuje, że uzyskało znaczne ulgi kolejowe dla studentów wyjeżdżających na studia do Włoch. Zapisy do I-szej grupy na 8-go listopada przyjmuje Biuro codziennie 4—9 w.

„HYGIENA”
 Łódź, Andrzejka 1.
 Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, frotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Suedowych) oraz odkurzenie elektroluxem.
 Opakowanie drzwi i okien na zimę
 Ceny niskie. Tel. 103-47 (prywatnie)

CENTRALNA ŁADOWNIA AKUMULATORÓW
ŁÓDZ
 PIOTRKOWSKA 167
 TEL. 205-21.
 RADIOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH
 NA TELEF. WEZWANIE
 TEL. 205-21
 ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.

SILV-OZON-MOTOR
 IDEALNA KAPIEŁ BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA
 Wystrzegaj się bezwartościowych naśladowców!!!

Teatr Rewji JAR

Kilińskiego 124 tel. 215-15
Dojazd tramwajami 4, 10, 16 i 17

Dziś i dni nast.

„Jarmark śmiechu”

16 obrazów humoru, groteski, śmiechu, pleśni i tańców. — Udział bierze cały zespół.
Ceny miejsc od 75 gr. do 3 zł. Dziś, w sobotę początek o godz. 6, 8 i 10 wiecz.
w niedziele o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.



CAŁĄ EUROPE - JEDNYM CHWYTEM
otrzymasz na najprecyzyjniejszym polskim odbiorniku

„RADJOFON”

Poraz pierwszy w kraju zastosowano w odbiornikach naszych ostatnie rewelacyjne zdobycze radjotechniki:

dwa filtry wstępowe oraz wzmocnienie „Loftin White”, uzyskując przez to szczyt selekcji i niezrównany ton. Nowoczesna cechowana w metrach skala z automatyczną zmianą oświetlenia przy przełączeniu fal — czyni dziecinnie wprost łatwym nastawienie odbiornika na żadaną stację.

Wytworny rysunek zewnętrzny odbiornika — to istne arcydzieło nowoczesnego architekta wnętrz.

RADIO to KULTURA

„RADJOFON” — to szczyt techniki!

POKAZ I SPRZEDAŻ:

„RADJOFON” — Piotrkowska 107 (w podwórzu) tel. 242-42

Radio-Marconi — Piotrkowska 84

Fr. Postleb — Piotrkowska 71

Norma Shearer
Ramon Novarro
Ernest Lubitsch

Wkrótce w kino-teatrze

METRO

Przejazd 2.

KUPUJCIE Z I-GO ŹRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków

dalekich

kołek

metalowych

Materaców

sprężynowych

„PATENT”

Wytymaczek

amerykańskich

Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE
„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,
TEL. 183-61, w podwórzu.

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozytu aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg
PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 6 pp.
Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu.
Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE

ZŁAĆWIA SZYBKO,
TANIO, DOKŁADNIE



BIURO „IRENIT”
PIOTRKOWSKA 89 Tel. 223-38

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

MADemoiselle MARIE
enseigne anglais, français, alle-
mand. Traugutta Nr. 2, I p. fr.

ANGIELKA udziela lekcji angielskiego, konwersacja, korespondencja. Akcent londyński. Ceny przystępne. Tel. 245-88.

POLONISTKA (Uniwers. Warsz.) udziela lekcji dorosłym (chętnie cudzoziemcom) metoda skrócona. Tel. 114-56 od godz. 1 — 3 i od 20—21. 24016—3

DYREKTOR muzyczny Henryk Jabłoń, absolwent klas dyrygentowskiej i kompozycji w Wiedniu, udziela lekcji gry fortepianowej i teorii oraz korepetycji operowej. Zamenhofa 13. tel. 161-05. 2944-2

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazjnie tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

MEBLE

stołowe, sypialki, gabinety, krzesła dębowe, stoły owalne tapczane oraz wszelkie meble najnowszych fasonów. Ceny niskie, warunki dogodne

61 Piotrkowska 61
w podwórzu tel. 136-75
MEBLON

Różne

PRACOWNIA sukien szyje suknie od 5 zł. pg. najnowszych modeli. Południowa 20, m. 84. 859—5

ZGUBIONO 3 weksle: 1) Zł. 100.— płatny 1. 11. wystawca A. Ch. Gringlas, Łódź Andrzeja 54-56 na zlecenie S. D. Opatowski; 2) Zł. 42.— płatny 1. 11. P. Kowalski na zlecenie S. Rozenbluma; 3) Zł. 50.— płatny 31. 10. M. Blitentel, Pomorska Nr. 4 na zlecenie D. Gringlas. Unie ważnia się powyższe weksle. Fabryka chustek „Krajowa” Piotrkowska Nr. 59.

Lokale

POKÓJ umeblowany z telefonem, Mielezarskiego 24, m. 5, tel. 163-50 do wynajęcia.

DO WYNAJĘCIA piwnice suche, szopa, mieszkanie sześciopokojowe. Południowa 28, gospodarz. 045—4

Kto poszukuje

mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod względem organizacyjnym biura „POLRUCH”, w Łodzi, Al. Kościuski 27, telefon 141-01 w Warszawie, ul. Widok 19 telefon 234-84.

ODNAJME pokój umeblowany przy rodzinie. Główna 50, m. 23, III piętro, prawa oficyna.

SŁONECZNY dwuekienny frontowy pokój. Winda, centralne ogrzewanie, telefon, od zaraz do oddania. Narutowicza 16, m. 6, III p.



NIE PRZERWAMY: —
lecz wyraźnie PRZERWAMY „OLLA”
winien Pan żądać, wszystkie inne zaś, rzekomo
równie dobre, jak najenergiczniej odrzucać.
Prawdziwe jedynie z nazwą „OLLA”

I tą marką  na każdej kopercie.

SALA FILHARMONJI

Jutro, w niedzielę, 6 b. m. o g. 12 w p.
Cała Łódź będzie miała nielada sensację!

Wystąpi słynny

CHÓR DANA

który odśpiewa szereg tang i piosenek nastrojowych

Mieczysław Fogg

najlubiejszy piosenkarz łódzkiej publiczności

Władysław Walter

znakomity komik teatrów stołecznych, znany z szeregu filmów polskich

Marysia Nobisówna

Primabalerina rewji warszawskiej i

Hoherman

Przedprzedaż biletów w cukierni „Esplanada” i p. Wesolowskiego, róg Piotrkowskiej i Zawadzkiej tel. 100-33, od 11—13 i 16—19. W dniu poranku w Kasie Filharmonji od 9.30.

KINOTEATR

MIMOZA

KILINSKIEGO Nr. 178

Dziś i dni następnych!

Najnowszy film dźwiękowy p. t.

ROK 1914

dramat wielkiej miłości i bezgranicznego poświęcenia.

Dialogi i piosenki w języku polskim, rosyjskim i niemieckim. Chóry: Dana i Kubańskich kozaków. W rolach głównych: Jadwiga Smosarska, Witold Conti i Bazyl Si-kiewicz.

Rozątek w dni powsz. o g. 4, w sob. o g. 3, w niedziele i święta o g. 2. Ostatni seans o g. 9.15.

Następny program:

4-ch z Legji.

DOSKONAŁE

Paczki tylko po 15 gr.

poleca CUKIERNIA

„Źródło” wł. Z. Gemoliński

Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72

UWAGA: Dla szkół, instytucji i związków udzielamy z ciastek 10% rabat.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-iej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatki 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej

Redaktor: Eugeniusz Kronman

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnictwa sp. z o.o.: Eugeniusz Kronman

W drukarni własnej Piotrkowska 101